SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 97 (231) PONIEDZIAŁEK 5 GRUDNIA 1949 CENA 15 ZŁ

Towarzyskie mecze piłkarskie

Garbarnia - Cracovia 3:1 (1:0)

Stal Łagiewniki - Polonia B 3:7 (3:3)

Górnik Bielszowice - Ruch 1:6 (0:2)

Ogniwo Wrocław - Gwardia Kraków 0:7 (0:5)

Pomorze - Śląsk 7:9
Wybrzeże - Śląsk 11:5
w boksie

Wczasy migawkowe str. 3

Karpacz rozpoczął sezon zimowy

Górnicy



[illegible] Fot Datka

Jest rzeczą ogólnie znaną, że górnictwo węglowe stanowi jeden z najpoważniejszych działów naszej gospodarki. Do zagadnień związanych z węglem Rząd Polski podchodzi ze szczególną troską, czego dowodem ogłoszone w ostatnich dniach uchwały o „przywilejach dla górników w przemyśle węglowym“ i „środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji w latach 1950—1955“.

Masy górnicze mają już za sobą niejedno poważne osiągnięcie. One to m. in. pierwsze zainicjowały współzawodnictwo pracy, one upowszechniły to współzawodnictwo i wydały z siebie pierwszych przodowników pracy. Praca polskiego górnika, jego rola w całokształcie naszego życia, zasługują też na najwyższą pochwałę.

W życiu sportowym z polskimi górnikami spotykamy się na każdym kroku. Tak jak w swej pracy zawodowej, tak i w sporcie są oni pozycją niezwykle poważną. Może żaden z zawodów nie upowszechnił tak sportu w swych szeregach, jak właśnie górnicy. Przecież w polskim zagłębiu węglowym nie ma ani jednej kopalni, przy której by nie istniała drużyna piłkarska, czy też zespół sportowy w innej dziedzinie Sport jest dla naszych górników czymś nieodzownym. Z jednej strony stanowi on dla nich przyjemną rozrywkę po trudnej i wyczerpującej pracy, z drugiej jest wspaniałym regeneratorem sił do nowego, codziennego trudu. I z tym samym zacięciem, które obserwujemy u górników na zawodach sportowych, wykonują oni swą każdziedzienną pracę, ustanawiając rekordy, na których rośnie dorobek Polski Ludowej.

W osobnym zestawieniu obrazujemy dorobek cyfrowy Zrzeszenia Sportowego „Górnik“ przy Związku Zawodowym Górników. Ma ten dorobek największą wymowę właśnie na odcinku upowszechnienia sportu. Również i na odcinku wyczynowym górnicy mają wspaniałe osiągnięcia: przede wszystkim dzielnych sportowców-górników, to przodownicy pracy, będący wzorem dla swych towarzyszy; są drużyny sportowe, w których większość uczestników, to przodownicy pracy; jeżeli chodzi o osiągnięcia czysto sportowe — to przecież zaledwie przed tygodniem zanotowano w kronikach sportowych dwa duże sukcesy górników — mistrzostwo II Ligi Górnika z Radlina w powiecie rybnickim i indywidualne mistrzostwo Polski w gimnastyce przyrządowej męskiej, zdobyte również przez górnika z Radlina. W gimnastyce męskiej są górnicy najsilniejszym zespołem w kraju właściwie oni jedyni postawili tę dziedzinę wśród swych członków na szerokich podstawach.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że o ile dobre wyniki przedstawicieli innych zawodów uzyskiwane są przede wszystkim w ich centralnych ośrodkach, przypadających na duże miasta czy skupiska robotnicze, to u górników również i głęboka prowincja stanowi dużą klasę i sięga po najwyższe tytuły. A to najlepszy dowód właściwego podejścia do pracy, opartej na powszechności.

Górnictwo polskie jest pełne dynamizmu i zapału, również i sport górniczy jest pełny dynamizmu i zapału, dobrze służąc swą pracą wszystkim tym zadaniom i celowi, ku któremu kroczy Polska Ludowa!

Łyżwiarze już trenują

KARPACZ. (tel.) Łyżwiarze, specjaliści od jazdy szybkiej pierwsi w Polsce rozpoczęli sezon. Nie czekali jak hokeiści i ich koledzy od jazdy sztucznej na uruchomienie sztucznego lodowiska w Katowicach, które jak wiadomo wciąż nie jest czynne, lecz wykorzystując doświadczenia zeszłoroczne uruchomili obóz treningowy w Karpaczu, gdzie znajdują się jedyne w swoim rodzaju warunki naturalne. Od piątku ub. tygodnia mają oni na stawie przy Samotni pokrywę lodową grubości 10 cm a że temperatura na sąsiedniej Śnieżce schodzi od kilku dni na 6 do 8 stopni C poniżej zera, zanosi się na dalszą poprawę i tak już dobrych warunków.

Większość łyżwiarzy, którzy przybyli do Karpacza nie dawała wiary, by lód był tu już tak pewny i dobry. Nawet inż. Kalbarczyk, który jest kierownikiem obozu treningowego, miał co do tego wątpliwości. Nie należy się też dziwić, że wszyscy tu przybyli są oczarowani, natomiast należy się dziwić dlaczego hokeiści mający program daleko bogatszy niż łyżwiarze, nie wykorzystali tych naprawdę wspaniałych o tej porze warunków.

Na obozie przebywa już w tej chwili około 30 zawodników. M. in. Lewandowski, Rytter, Głodkowski, Antosik, Kalbarczyk II, Mikołajczyk oraz grupa utalentowanych juniorów z Nowakiem i Tkaczykiem na czele. Reprezentowane są Warszawa, Gdańsk, Elbląg, Zakopane, Łódź, Szklarska Poręba i Karpacz.

Program zajęć oprócz treningów na lodzie obejmuje wykłady ideologiczne i oświatowe, prowadzone przez ob. Strzałkowską ze Związku Młodzieży Polskiej a także wykłady z teorii sportu w szczególności zaś łyżwiarstwa, prowadzone przez inż. Kalbarczyka, który również kieruje zaprawą na lodzie. W przyszłą niedzielę odbędą się już pierwsze treningowe zawody łyżwiarskie. Warto dodać, że zawodnicy spotkali się w Karpaczu z dużą troską ze strony dyrekcji uzdrowiska i dobrą organizacją.

Karpacz przygotowany jest już do sezonu zimowego w całej pełni. Od 1 bm. rozpoczął się zjazd wczasowiczów na ferie zimowe. Pierwszym transportem przybyło do Karpacza 600 osób. Projektowane zawody łyżwiarskie będą dla nich niełada atrakcją.

Na macie zapaśniczej
ČSR - Polska 5:3
Zwycięstwa Sznajdra, Toboły i Glińskiego



Trzej reprezentanci polskiego zapaśnictwa — Toboła ze Związkowca w Janowie Śląskim, Kauch z Kolejarza w Poznaniu i Gliński z Łodzi, którzy walczyli w niedzielę z Czechosłowakami.

POZNAŃ (tel.). Międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska—Czechosłowacja odbyty w niedzielę wieczorem w Poznaniu zakończył się zwycięstwem gości 5:3.

Zapaśnicy czechosłowaccy przybyli do Polski po szeregu startów w ZSRR i meczach z zapaśnikami Finlandii u siebie.

Z drużyny polskiej zwycięstwa odnieśli Sznajder w muszej, Toboła w koguciej i Gliński w ciężkiej. Pozostałe pięć walk wygrali goście.

W wadze muszej Sznajder (Polska) pokonał mistrza CSR, Stradela na punkty, wykazując przewagę techniczną i kondycyjną. W pierwszych minutach walki Polak był o krok od zwycięstwa przez położenie na łopatki. Zwycięstwo przyznano mu jednogłośnie.

W koguciej Toboła (Polska) pokonał Snita również na punkty. Była to ciekawa walka, trzymająca widzów w napięciu. Poziom dobry. Polak był stroną atakującą. Zwycięstwo przyznano mu jednogłośnie.

W piórkowej Kvacek (CSR) wygrał po wyrównanej walce z Kauchem. Czechosłowak walczył lepiej w parterze. Zwycięstwo uzyskał jednogłośnie.

W lekkiej Tuchy (CSR) zwyciężył na punkty Jakubowskiego. Zapaśnik czechosłowacki reprezentuje wysoką klasę europejską.

W półśredniej Meszesz (CSR) w 8 minucie położył na łopatki suplesem Szajewskiego II.

W średniej, Zazransky (CSR) przekonywująco wygrał na punkty z Matusiakiem.

W półciężkiej Visal (CSR) pokonał jednogłośną decyzją sędziów Szajewskiego I.

W ciężkiej Gliński (Polska) sprawił miłą niespodziankę, odnosząc najbardziej błyskotliwe zwycięstwo w całym meczu, przez położenie na łopatki po półtorej minuty walki Dulave przerzutem przez biodro.

W ringu sędziowali Poznicek CSR i Szczeblewski (Polska) na zmianę, na punkty Herda (CSR) i Cegielski (Polska).

Widzów 3000.

Zamiast meczu międzypaństwowego

WARSZAWA. (tel.) Na prośbę Lubelskiego OZB kapitanat związkowy PZB zmienił program zawodów bokserskich, które odbędą się w Lublinie 11 bm. zamiast spotkania z pięściarzami czechosłowackimi. W walkach weźmie udział 5 zawodników miejscowych, przez co organizatorzy pragną zwiększyć atrakcyjność turnieju. Zestawienie par przedstawia się następująco: w. musza: Woźniak — Kukier, w. kogucia: Kasperczak — Kołodyński, w. piórkowa: Antkiewicz — Brzeziński, w. lekka: Kudlacik — Kaźmierski, w. półśrednia: Deblsz — Musiał, w. średnia: Paliński — Trzęsowski, w. półciężka: Szymura — Stec, w. ciężka: Kosturkiewicz — Drapała.

Nadto odbędą się 2 walki nadprogramowe. W piórkowej spotka się Galiński z Bazarnikiem, a w półciężkiej Nowara z Flisikowskim

Tatry w śniegu

Obozy wędrowne FWP

WARSZAWA. Fundusz Wczasów Pracowniczych, wspólnie ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, organizuje w r. 1950 szereg obozów wędrownych dla członków klubów i kół sportowych.

Przewidziane są obozy wędrowne piesze, kolarskie, kajakowe i narciarskie.

Obozy wędrowne będą jedną z form wczasów pracowniczych, a miejsca przydzielać będą zrzeszenia sportowe i ORZZ-ty. Akcja obozów wędrownych obejmie w r. 1950 — ok. 6 tys. osób.

Zimowe imprezy masowe

WARSZAWA. Wydział W. F. i Imprez Głównego Urzędu Kultury Fizycznej rozpracowuje obecnie, objęte kalendarzem, zimowe imprezy masowe, które odbędą się w lutym 1950 r. Program imprez przewiduje: masowe biegi narciarskie oraz akcję masowej nauki łyżwiarstwa. Zarówno biegi narciarskie, jak i akcja masowej nauki łyżwiarstwa, połączone będą z próbami na OSFiz dla tych, którzy narciarstwo lub łyżwiarstwo wybiorą sobie jako jedną z norm.

Organizatorzy biegów narciarskich, w porozumieniu z Polskim Związkiem Narciarskim, [illegible] imprezy uzyskiwanie odznaki sprawności PZN. Do popularyzacji narciarstwa na wsi przyczynią się w dużym stopniu anonsowane przez Główną Radę Sportu Wiejskiego raidy narciarskie, które w bieżącym sezonie zimowym mają być przeprowadzone na szeroką skalę.

ZAKOPANE (tel.). Przez niedzielę w Zakopanem padał deszcz, w górach jednak śnieg. Na Kasprowym pokrywa śnieżna dochodzi do pół metra. Od soboty kursuje kolejka. Trener zjazdowców polskich Jan Lipowski zapowiedział na poniedziałek pierwszy trening grupy zjazdowej obozu najlepszych narciarzy zgrupowanych w Zakopanem, którzy jak dotąd pracowali jedynie nad stroną kondycyjną.

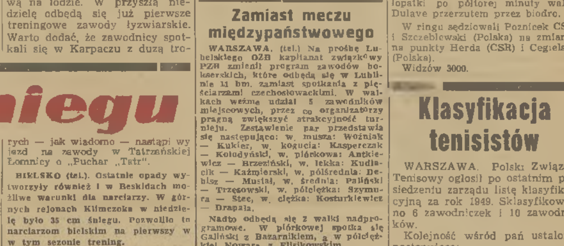
Treningi grupy biegaczy i skoczków odbywają się w dalszym ciągu normalnie pod kierownictwem trenera mgr. Orlewicza. Wszyscy zawodnicy otrzymają niebawem nowe wyekwipowanie w zakresie sprzętu i obuwia, przy czym to ostatnie jest w przyśpieszonym tempie wykonywane przez państwową firmę „Granit“ z Katowic. W ub. tygodniu mgr. Orlewicz bawił w Katowicach i z przedstawicielami tej firmy uzgodnił wszystkie szczegóły.

Z obozu kobiecego na Kalatówkach prowadzonego przez instr. Zlobrzyńskiego ubyła Staszeczkówna na podstawie decyzji lekarza.

Oba obozy potrwają do 20 grudnia, po czym od 3 stycznia zostaną wznowione aż do mistrzostw Polski w pierwszej połowie lutego, po których — jak wiadomo — nastąpi wyjazd na zawody w Tatrzańskiej Łomnicy o „Puchar „Tatr“.

BIELSKO (tel.). Ostatnie opady wytworzyły również i w Beskidach możliwe warunki dla narciarzy. W górnych rejonach Klimczoka w niedzielę było 35 cm śniegu. Pozwoliło to narciarzom bielskim na pierwszy w w tym sezonie trening.

W II Lidze w 1950
grupy wschodnia i zachodnia



Antoni Morończyk i w tym roku okazał się najlepszym tyczkarzem Polski. Patrz tabela stu najlepszych wyników w skoku o tyczce, trój-[illegible] w roku 1949 na str. 6.

Klasyfikacja tenisistów

WARSZAWA. Polski Związek Tenisowy ogłosił po ostatnim posiedzeniu zarządu listę klasyfikacyjną za rok 1949. Sklasyfikowano 6 zawodniczek i 10 zawodników.

Kolejność wśród pań ustalono następująco:

1. Jędrzejowska (Stal-Pogoń — Katowice),
2. Popławska (Stal Gliwice),
3. Kamińska (Ogniwo Bielsko),
Tłoczyńska (Ogniwo Szczecin),
5. Jaśkowiakówna (Warta Poznań),
6. Rudowska (Legia Warszawa).

W konkurencji panów:

1. Wł. Skonecki (Legia W-wa),
2. Piątek (Stal Poznań),
3. Chytrowski (Pogoń Stal Katowice),
4. Olejniszyn (Legia W-wa),
5. Tłoczyński (Ogniwo Szczecin),
6. Bełdowski (Legia W-wa, -
Niestrój (Stal-Pogoń K-ce),
8. Bratek (Stal-Pogoń K-ce),
Buchalik (Ogniwo Bielsko),
10. H. Skonecki (Widzew-Wima Łódź).

Kamińska i Tłoczyńska, a dalej Bełdowski i Niestrój, Bratek i Buchalik są sklasyfikowani na jednych pozycjach. Klasyfikacji juniorów jeszcze nie ustalono.

Bilans »Górnika«

50 klubów

116 kół

52.000 członków

25 boisk wyremontowanych i odbudowanych w roku 1949 — w Będzinie, Janowie, Radzionkowie, Piekarach Śl., Świętochłowicach, Siemianowicach - Michałkowicach, Konopiskach k/Częstochowy, Libiążu k/Oświęcimia, Rudzie Śl., Chorzowie, Gliwicach, Miechowicach, Bytomiu - Karbie, Czechowicach k/Bielska, Ostrowach Górniczych k/Sosnowca, Łaziskach Górnych, Katowicach, Katowicach - Brynowie, Jaworznie, Bielszowicach, Czeladzi, Zabrzu, Sosnowcu, Mysłowicach i Wałbrzychu.

2 drużyny piłkarskie w I lidze (Górnik Bytom — Szombierki i Górnik Radlin — mistrz II ligi państwowej)

23 drużyny w klasie A Śl. OZPN

4 drużyny w klasie A Zagłębiowskiego OZPN

6 drużyn w klasie A Opolskiego OZPN

3 drużyny w klasie A Dolnośląskiego OZPN

Tytuły mistrzowskie Polski w gimnastyce, pływaniu i lekkiej atletyce.

Zwycięstwo i porażka pięściarzy Śląska

Śląsk - Pomorze 9:7

GRUDZIĄDZ (tel.). Mecz bokserski Śląsk — Pomorze, odbyty w sobotę w Grudziądzu, nie był imprezą udaną. Gdyby nie kilka nazwisk dość znanych, należało by przyjąć, że było to spotkanie drugich garniturów obu okręgów. Śląsk wystąpił bez Grzywocza, Sznajdra i Bazarnika, a u gospodarzy brakło Piotrowskiego, Cebulaka, Kowalewskiego i Baranowskiego. Walki stały na przeciętnym poziomie i jedynie spotkanie w wadze lekkiej należało do bardzo interesujących, chociaż walczyli zawodnicy mało znani. Dobre wrażenie zrobił przede wszystkim zawodnik śląski, Hecht. — Brak kondycji był przyczyną jego przegranej. Zawiódł zupełnie u gospodarzy Paliński, który walczył nieczysto i winien był właściwie być zdyskwalifikowany.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy śląscy):

W muszej Gumowski zremisował ze Sylwestrem. Zawodnik Śląska otrzymał w trzeciej rundzie upomnienie, co zadecydowało o wyniku spotkania.

W koguciej Rudner przegrał z Znanieckim. Była to bardzo słaba walka. Ślązak otrzymał dwa napomnienia.

W piórkowej Owczarczyk wygrał przez poddanie się Leissa (P).

W lekkiej Hecht przegrał z Szulcem. Była to najładniejsza walka dnia. W pierwszej rundzie przeważał Ślązak. W drugiej do głosu doszedł Szulc. W trzeciej lepsza kondycja Pomorzanina zadecydowała o jego zwycięstwie.

W półśredniej Ponanta pokonał Polakiewicza. Walka chaotyczna. Obaj zawodnicy otrzymali napomnienia. W trzeciej rundzie Polakiewicz był do 9 na deskach.

W średniej Spałek przegrał z Palińskim. Ślązak okazał się niebezpiecznym przeciwnikiem posyłając w pierwszej rundzie Palińskiego na deski. Obaj zawodnicy walczyli nieczysto. — Paliński otrzymał 2 napomnienia za nieczystą walkę. Spałek zasłużył na [illegible]

W półciężkiej Nowara wygrał zdecydowanie na punkty z Błażejewi[illegible]

W ciężkiej Drapała wygrał przez poddanie się Niewczasa w pierwszej rundzie.

W ringu sędziowali: Ciesielski (Pomorze) i Kubiak (Łódź). Na punkty Bocheński (Pomorze), Krasucki (Warszawa) i Ghurski (Śląsk).

Wybrzeże — Śląsk 11:5

GDAŃSK (tel.). Przy czterotysięcznej publiczności rozegrano we Wrzeszczu międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wybrzeża. Zwycięstwo odniosło Wybrzeże w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze Gdańska):

w muszej Mikołajczewski po dość ciekawej walce wypunktował Frydrycha. Zaznaczyć przy tym należy, że reprezentant Śląska Gumowski doznał w sobotę kontuzji i lekarz nie dopuścił go do walki w niedzielę.

w koguciej Klein zremisował z Guzym, — poziom niski.

w piórkowej Śląsk oddał punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki Bazarnika, który miał temperaturę;

w lekkiej Zieliński zwyciężył Grzesika w 3 rundzie przez dyskwalifikację; do momentu dyskwalifikacji prowadził gdańszczanin różnicą 6 punktów, walka bardzo ciekawa, przeprowadzona w szybkim tempie, styl Ślązaka ogólnie się podobał;

w półśredniej Chychła pokonał zdecydowanie na punkty Ponantę.

w średniej Sznajder wygrał z Kwiatkowskim w trzeciej rundzie przez tko. W pierwszej rundzie Kwiatkowski miał przewagę, w drugiej dochodził coraz częściej do głosu Sznajder. Na początku 3 rundy gdańszczanin po zainkasowaniu ciężkiego ciosu poszedł do 8 na deski. Po podniesieniu się sędzia odesłał go do rogu, dyktując zwycięstwo Sznajdra;

w półciężkiej Listewnik w 2 rundzie przegrał przez tko do Nowary. Młody zawodnik Wybrzeża od początku miał wielki respekt dla swego przeciwnika, natomiast Nowara traktował spotkanie jako trening, sędzia ringowy Kowalski przerwał walkę, przyznając zwycięstwo Nowarze;

w ciężkiej Grabowski pokonał w 3 rundzie przez tko Drapałę. Zawodnik śląski w pierwszej chwili starał się narzucić swój styl walki. Dobre uniki gdańszczanina nie pozwoliły mu jednak na zdobycie punktów. W drugiej rundzie piorunujący sierp Grabowskiego wylądował na szczęce Ślązaka. W tym momencie pękła mu rękawica. Sędzia podyktował minutę przerwy, w której wymieniono rękawicę. Po wznowieniu walki po kilku silnych uderzeniach rękawica Grabowskiego pękła po raz drugi. Silne ciosy nie robiły na Ślązaku widocznego wrażenia. Dopiero w trzeciej rundzie udało się Grabowskiemu zwalić olbrzyma śląskiego na deski. Drapała podniósł się, był jednak oszołomiony, wobec czego sędzia uznał go za pokonanego przez tko

Sędziował w ringu Kowalski z Poznania, na punkty: Krasucki z Warszawy oraz Jeruszka i Snowacki z Gdańska.

Pogrom juniorów Śląska w Elblągu

ELBLĄG. (tel.) Odbyte w niedzielę spotkanie bokserskie juniorów Wybrzeża i Śląska zakończyło się zwycięstwem Wybrzeża 15:1. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Wybrzeża): w muszej Boetcher pokonał Zadorę, w koguciej Stefaniak wygrał [illegible] czykiem, w piórkowej Soczewiński z Suszką, w lekkiej Kuźmiński zremisował z Hechtem, w półśredniej Sokołowski pokonał Sachsa, w średniej Grzela Gajdzika a w półciężkiej Filsikowski Kundorka.

OPOLE. (tel.) Drużyna bokserska śląskiej A Klasy Wydzielonej, Budowlani z Opola, pokonała Stal Pafaweg z Wrocławia 12:4. Michna (B) wskutek kontuzji przegrał w II rundzie z Faską, Green (O) pokonał Czajkowskiego, Gorniak (O) Kucharskiego, Szczepan (S) zwyciężył Halimioka, Okruszkiewicz (O) Paskiewicza, który w I starciu zrezygnował z walki, Krzemiński (O) pokonał Krupińskiego, a Michniewicz (O) znokautował Smy[illegible]

Węgry — Czechosłowacja 10:6

BUDAPESZT. (tel.) Mecz bokserski reprezentacji Węgier i Czechosłowacji odbyty w niedzielę w Budapeszcie, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:6. Węgrzy byli dobrze przygotowani do tego meczu, którego wynik mógł być remisowy. Do pojedynku Tormy z Pappem nie doszło. Obaj zawodnicy walczyli w innych wagach.

Wyniki (Węgrzy na pierwszym miejscu): Szigetti przegrał z Majdlochem, Erdei pokonał Zacharę, Borsodi wygrał z Taubenkiem, Budai przegrał przez k. o. w 2 rundzie z Petriną, Faher uległ Tormie, Papp pokonał Svarkę, Kapocsi wygrał z Rademacherem, Bene III wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z H. Netuką.

*

BUDAPESZT. (tel.) W sobotę gościły w Budapeszcie reprezentacje koszykówki Czechosłowacji (męska i żeńska), które rozegrały zawody międzypaństwowe z reprezentacjami Węgier. W koszu żeńskim wygrały Węgierki 28:38 (15:25), a mecz reprezentacji męskich zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji [illegible]:54 ([illegible]).

WARSZAWA. Zarząd WOZB zatwierdził listę najlepszych pięściarzy okr. warszawskiego: w. musza — Patora, Frąckowiak, Springier; w. kogucia — Szadkowski, Kubowicz, Tyczyński; w. piórkowa — Wesołowski, Sieradzan, Lukacz; w. lekka — Żurawski, Komuda, Zygliński; w. półśrednia — Kwaśniewski, Żurawicz, Jankowski; w. średnia — Kolczyński, Olszewski, Wilczek; w. półciężka — Archadzki, Famulicki, Kotkowski; w. ciężka — Szymura, Gościański, Woźniak.

BYDGOSZCZ. Komitet Wykonawczy PZTW zwołuje na podstawie par. 25 statutu Związku, Nadzwyczajny Sejmik Wioślarski, na dzień 11 grudnia 1949 r., godzinę 10 w lokalu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Związkowiec Bydgoszcz, ul. Floriana nr 6

WARSZAWA. W sobotę, 3 bm., zakończył się w Warszawie I kurs dla działaczy kół sportowych, organizowany przez Radę Kultury Fizycznej WRZZ i Stołeczny Urząd Kult. Fiz. Program kursu obejmował wykłady z dziedziny organizacji wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej oraz zajęcia praktyczne. Wskutek niewykorzystania wszystkich miejsc przez zrzeszenia sportowe, kurs zgromadził [illegible]

Niedzielne wyniki piłkarskie

Górnicy Dolnego Śląska — Górnicy Górnego Śląska 1:6 (0:3)

WAŁBRZYCH. Drużyna górników Śląska, złożona z zawodników A-klasowych rozgromiła miejscowych 1:6, mając przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę. Bramki dla gości zdobyli: Wiśniewski 3, Hauke, Jankowski i Bożek po 1, dla miejscowych honorową bramkę strzelił Stoły.

Ogniwo Wrocław — Gwardia Kraków 0:7 (0:5)

WROCŁAW (tel.) Gwardia nie zachwyciła swą grą mimo, że zagrała w swym ligowym składzie. Bardzo dobrze wypadł młody Piotrowski, zdobywca 3 bramek. Pozostałe punkty zdobyli: Kohut 2, Cisowski i Flanek po 1.

Zawody prowadził ob. Klepacz. Publiczności ok. 7000.

Górnik Bielszowice — Ruch 1:6 (0:2)

BIELSZOWICE. — Pierwszoligowy zespół chorzowskiego Ruchu gościł w ub. niedzielę w Bielszowicach, zwyciężając miejscowego Górnika 6:1 (2:0). Mecz toczył się przy stałej przewadze Ruchu, dla którego bramki zdobyli: Alszer i Cieślik po 2, Kubicki 1 oraz 1 samobójcza. Honorową bramkę dla Górnika zdobył Bednarz. Zespół Górnika mimo porażki zaprezentował się publiczności z najlepszej strony.

Widzów około 1.000.

Stal Łagiewniki — Polonia Bytom 3:7 (3:3)

ŁAGIEWNIKI. W niedzielę odbył się w Łagiewnikach mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową Stalą, a Polonią z Bytomia, która wystąpiła w pełnym składzie z Wiśniewskim, Wieczorkiem i Trampiszem na czele. Stal, mimo braku swego najlepszego zawodnika, Bera i napastnika Byczka, stawiła zacięty opór, a w pierwszych minutach gry prowadziła nawet 2:0. Wynik do przerwy 3:3. Po przerwie gospodarze opadli na siłach, a goście strzelają 4 bramki. Punkty dla gości: Wieczorek 3, Trampisz, Nerloch, Wiśniewski i Biskupek po 1, dla Stali — Zdziebko, Matusiewicz i Moś.

Sędziował ob. Grządziel obiektywnie. Widzów 2.000. (KB)

Garbarnia — Cracovia 3:1 (1:0)

KRAKÓW (tel.). Po skończonym sezonie piłkarskim mecz pomiędzy Garbarnią i Cracovią miał wykazać, jaką wartość przedstawia Garbarnia w stosunku do drużyn pierwszoligowych. Okazało się, że może ona należeć do bardzo groźnych przeciwników, a jej zwycięstwo z Cracovią było zupełnie zasłużone. Do przerwy Garbarnia miała przewagę i zdobyła bramkę przez Nowaka w 6 min. Po przerwie Cracovia przestała grać lekceważąco i wzięła się do pracy, ale jej napastnicy spóźniali się do strzału. Garbarnia uzyskała dalszą bramkę w 4 min. ze strzału Glajcara. Dla Cracovii jedyną bramkę zdobył Różankowski główką, po rzucie rożnym. Trzecią bramkę dla Garbarni zdobył w 33 min Nowak.

Sędziował W. Pałka z Krakowa.

A klasa Opola

ZABRZE. Przedostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo opolskiej klasy A przyniosła wyniki:

GRUPA I

Górnik Zabrze	9	16	33:7
Unia Racibórz	9	15	42:15
Kolejarz Gliwice	10	13	34:19
Stal Gliwice	9	11	19:15
Włókniarz Prudnik	9	10	22:17
Polonia Ib Bytom	10	10	26:21
Górnik Gliwice	9	8	16:19
Ogniwo Nysa	9	6	9:25
Kolejarz Opole	9	5	16:29
Związkowiec Racibórz	9	5	15:37
Polonia Głubczyce	9	4	13:29

GÓRNIK GLIWICE — KOLEJARZ GLIWICE 3:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli: Werner, Konik i Zając po 1, dla Kolejarza — prawoskrzydłowy.

POLONIA Ib BYTOM — STAL GLIWICE 3:1 (0:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Buczma, Grochowski i Majchrzyk po 1, dla Stali honorowy punkt uzyskał Muzyczka.

KOLEJARZ OPOLE — POLONIA GŁUBCZYCE 3:2 (2:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Jakuszczyński i Szablewski, dla Kolejarza — Piszczałka wszystkie 3. Sędziował ob. Widera z Zabrza.

WŁÓKNIARZ PRUDNIK — UNIA RACIBÓRZ 2:2 (1:1). Bramki dla Włókniarza zdobyli: Gruchowski i Cichy z karnego, dla Unii środkowy napastnik i lewy łącznik.

ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ — GÓRNIK ZABRZE 1:4 (1:1). Przechodząca wyraźny spadek formy drużyna Związkowca, uległa i tym razem w wysokim stosunku górnikom z Zabrza 1:4.

GRUPA II

Budowlani Opole	10	17	46:5
Stal Bobrek	9	13	22:7
Górnik Biskupice	9	12	23:10
Górnik Miechowice	9	12	19:13
Górnik Mikulczyce	9	11	22:14
Chemik Zdzieszowice	9	9	15:26
Stal Zawadzkie	9	8	15:17
LZS Zagroda Lubliniec	9	6	14:23
Górnik Ib Szombierki	9	5	13:31
Drożdżownia Wołczyn	9	3	8:31
Kolejarz Kluczbork	9	1	9:40

STAL BOBREK — GÓRNIK Ib SZOMBIERKI BYTOM 2:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny Stali, która strzeliła zwycięskie bramki w drugiej połowie ze strzałów Cybulskiego i Skiby. Sędziował ob. Klejar z Gliwic dobrze.

CHEMIK ZDZIESZOWICE — GÓRNIK BISKUPICE 1:1 (1:1). Bramki dla Chemika zdobył Stanosz, dla Górnika Podlewski. Sędziował ob. Sko[illegible]

GÓRNIK MIKULCZYCE — STAL ZAWADZKIE 3:2 (2:2). Po wyrównanej grze, nikłe ale zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze.

KOLEJARZ KLUCZBORK — BUDOWLANI OPOLE 0:11 (0:7). Leader tabeli odniósł dalsze wysokie zwycięstwo, tym razem w Kluczborku z tamtejszym Kolejarzem.

LZS ZAGRODA LUBLINIEC — STAL ZAWADZKIE 3:1 (2:2).

O puchar podokręgu Bielsko-Biała

BIELSKO. (tel.) W niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o puchar Podokręgu Bielsko-Biała. Na czele znajduje się w dalszym ciągu Ogniwo z [illegible]

Związkowiec Żywiec — Ogniwo Cieszyn 0:0, Górnik Brzeszcze — Kolejarz Bielsko 4:0 (2:0). Stal Cieszyn — Związkowiec Pszczyna 0:0, Włókniarz Bielsko — Stal Biała 1:0 (0:0). Stal Dziedzice — Ogniwo Bielsko 12:0 (4:0). Unia Żywiec — Beskid Andrychów 5:0 (4:0).

Ogniwo Cieszyn	11	15	35:10
Stal Dziedzice	11	16	47:12
Związkowiec Wadowice	8	15	30:14
Stal Biała	11	14	38:14
Związkowiec Żywiec	11	13	17:13
Włókniarz Bielsko	11	12	44:20
Górnik Brzeszcze	10	12	28:30
Unia Żywiec	10	9	24:31
Ogniwo Bielsko	10	8	18:30
Stal Cieszyn	11	7	13:21
Kolejarz Dziedzice	10	7	18:38
Związk. Pszczyna	11	7	14:26
Kolejarz Bielsko	11	4	7:40
Beskid Andrychów	2	2	3:6

A klasa Warszawy

WARSZAWA. (tel.) Ostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo A-klasy okręgu warszawskiego przyniosła następujące wyniki: Gwardia — Polonia Ib 4:2 (1:1), Żyrardowianka — Jedwabnik 4:1 (2:1), Związkowiec Skra — Ogniwo 4:0 (1:0), Spójnia Marymont — Kolejarz Ruch 5:3 (2:1), Znicz — Dąb 9:1 (3:1), Legia — Drukarz 4:1. Tabela:

Gwardia	[illegible]	[illegible]
Legia Ib	[illegible]	[illegible]
Żyrardowianka	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Marymont	12	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jedwabnik	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch	[illegible]	[illegible]
Polonia Ib	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Śląsk — Warszawa 5:4 w ping-pongu

WARSZAWA. (tel.) Rozegrany w niedzielę mecz tenisa stołowego Śląsk — Warszawa zakończył się zwycięstwem Śląska 5:4. Warszawa prowadziła już 4:1, ale decydujące walki wygrali Ślązacy Widera i Otręba, bijąc Gaja i Gajera.

Wyniki gier: Widera — Pęczkowski [illegible] Robok — Gajer 1:2, Otręba — Gaj 0:2, Widera — Gajer 1:2, Robok — Gaj 1:2, Otręba — Pęczkowski 2:0, Kawczyk — Kugler II 2:0, Widera — Gaj 2:1, Otręba — Gajer 2:0.

WARSZAWA (tel.). W ub sobotę zostały rozegrane eliminacje kadr reprezentacyjnych tenisa stołowego przed wyjazdem do Rumunii. Zawody zorganizowane przez PZTS dość nieudolnie, przyniosły po bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie spotkaniach wyniki sensacyjne. Pierwsze miejsce w tym turnieju zdobył nieznany dotychczas zawodnik lubelskiego Ogniwa, Patyński, bijąc bezapelacyjnie wszystkich rywali. Na drugim miejscu uplasował się Widera przed Otrembą (obaj ze Śląska) oraz na 4 ex aequo Gaj i Pęczkowski z Warszawy i Kawczyk ze Śląska.

PRAGA. (tel.) W niedzielę zakończono piłkarskie mistrzostwa Czechosłowacji. Końcowa runda nie miała już żadnego wpływu na układ czoła tabeli. Wiadomo już było w ub. tygodniu, że tytuł mistrza na rok 1949 przypadnie Bratysławie przed następną w tabeli Spartą z Pragi. Oba te zespoły zmierzyły się w niedzielę w Bratysławie, a mecz nosił charakter prestiżowy i zakończył się wynikiem 3:3.

Inne wyniki: Slavia Praga — Trnava 1:2, Bohemians — Bystrzyca 2:4, Teplice Ostrawa 2:4, ATK — Żilina 7:0, Pilzno — Zidenice 4:3.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

Bratysława	26	41	93:39
Sparta	26	37	89:42
Bohemians	26	33	80:50
Slavia	26	30	71:54
Teplice	26	29	63:48
[illegible]	25	28	76:56
Żilina	26	28	48:56
Koszyce	26	24	45:42
Trnava	25	24	46:49
Pilzno	26	24	53:62
Ostrawa	26	22	38:55
Bystrzyca	26	17	36:79
Zidenice	26	17	47:94
Kladno	26	8	39:106

Z ligi do klasy okręgowej spadają 4 drużyny, a więc: Ostrawa, Bystrzyca, Zidenice i Kladno. Na ich miejsce wchodzą mistrzowie 4 okręgów: Vitkowickie Żelezarny, ekstraligowiec Cechie Karlin, CSD Pilzno i Sparta z Preszowa (na Słowacji). W przyszłej lidze Pilzno będzie miało aż 2 reprezentantów: Viktorię i beniaminka CSD.

TIRANA (tel.) Rewanżowy mecz piłkarski Albania — Rumunia rozegrany w dniu 5 rocznicy oswobodzenia Albanii zakończył się zwycięstwem Rumunii 4:1 (2:0). Pierwszy mecz rozegrany w Bukareszcie zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

LONDYN (tel.). W międzypaństwowym meczu piłkarskim Anglia pokonała w środę Włochy 2:0 (0:0). W roku ub. Anglicy wygrali 4:0.

PRAGA (tel.) Czwarta runda hokejowych mistrzostw Czechosłowacji stała pod znakiem pojedynku dwóch czołowych drużyn: LTC i Budziejowic. Wygrała drużyna LTC po zaciętej walce 4:3 (1:0, 3:3, 0:0).

Leader ATK rozgromił Bratysławę 10:2 (3:0, 3:1, 5:1). Pozostałe wyniki: Żelezarne Witkowice — Kral. Pole 10:0, Sparta Praga — Zidenice 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

ATK Praga	4	8	[illegible]
Żelezarny Vitkowice	4	6	[illegible]
Stadion Cz. Budziejowice	4	6	[illegible]
LTC Praga	4	4	[illegible]
Bratysława	4	2	[illegible]
Kralowe Pole	4	2	[illegible]
Sparta Praga	4	1	[illegible]
Zidenice	4	1	[illegible]

Walne zebranie PZPN

Grupa wschodnia i zachodnia w II Lidze

WARSZAWA. (tel.) Nadzwyczajne walne zebranie PZPN, które odbyło się w niedzielę w Warszawie w lokalu PZPN było chyba jednym z najkrótszych w historii tego związku. Po krótkiej dyskusji, w której zebrani wysunęli jedynie drobne poprawki redakcyjne do przedstawionego przez zarząd PZPN nowego statutu, działacze piłkarscy przyjęli projekt przez aklamację.

Po nadzwyczajnym walnym zebraniu odbyła się doroczna konferencja prezesów, wiceprezesów i przewodniczących WGD wszystkich okręgów.

Zagadnieniem najważniejszym było omówienie systemu rozgrywek w II lidze oraz o wejście do II ligi. Myślą przewodnią przy omówieniu tej sprawy było wprowadzenie jak największych oszczędności w wydatkach związanych z przejazdami zawodników. Jak się okazuje, 40 proc. wydatków budżetowych przypada na przejazdy zespołów. Wobec powyższego PZPN postanowił zmienić układ grup II ligi z podziałem na grupy wschodnią i zachodnią. Poza tym rozgrywki o wejście do II klasy państwowej odbywać się będą w 4 grupach, przy czym mistrzowie grup wchodzą automatycznie do II ligi. Uniknie się przez to dodatkowych rozgrywek finałowych.

Postanowiono również zrezygnować z rozgrywek o moralne mistrzostwo A klasy w okręgach, które posiadają więcej niż jedną grupę drużyn A-klasowych.

W związku z przejęciem przez P. Z. P. N. majątku i wszelkich wydatków związanych z utrzymaniem poszczególnych okręgów wywiązała się długa dyskusja nad tym, skąd związek zdobędzie odpowiednie fundusze. Trzeba było zdecydować się czy utrzymać rozgrywki międzyokręgowe po zaprzestaniu rozgrywek o puchar śp. Kałuży, czy też ze względu na rozgrywki masowe o „Puchar Polski" zrezygnować z zajmowania dodatkowych terminów. Zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem rozgrywek międzyokręgowych.

Poza tym dużo czasu w dyskusji poświęcono sprawie sędziów. Ataki na wysokie diety podróży sędziów są niesłuszne, gdyż jak to podkreślili działacze, sędziowie są narażeni nie tylko na stratę czasu, ale także na niszczenie ubiorów i obuwia.

W związku z częstymi awanturami na boiskach, gdzie najwięcej ataków spada na sędziów, których niesłusznie często oskarża się o różnego rodzaju przestępstwa sportowe, będą w przyszłości przedmiotem dochodzeń, przy czym PZPN jest zdecydowany oddawać sprawy awantur do sądów karnych, przez co może raz na zawsze wyplenić się wszystkich niepoczytalnych kibiców.

WARSZAWA. (tel.) Projektowany podział klubów drugiej ligi na przyszły sezon, przedstawiony na konferencji PZPN w ub. niedzielę przedstawia się następująco:

GRUPA ZACHÓD: Lechia Budowlani Gdańsk, Gwardia Szczecin, Kolejarz Pomorzanin Toruń, Kolejarz Brda Bydgoszcz, Włókniarz Widzew, Włókniarz Bzura Chodaków, Kolejarz Ostrovia Ostrów, Związkowiec Radomiak, Polonia Budowlani Świdnica, Stal Sosnowiec.

GRUPA WSCHÓD: Ogniwo Polonia Bytom, Ogniwo Tarnovia, Włókniarz Częstochowa, Ogniwo Częstochowa, Związkowiec Chełmek, Związkowiec Przemyśl, Kolejarz Przemyśl, Stal Naprzód Lipiny, Stal Katowice, WKS Lublinianka.

BERNO. (tel.) Kanadyjska drużyna hokejowa pokonała reprezentację Szwajcarii 6:2 (1:0, 0:1, 4:1). (x)

PARYŻ. (tel.) Wyniki I ligi piłkarskiej: Reims — Marsylia 2:0, Sochaux — Montpellier 2:2, Nicea — Lille 2:2, Roubaix — Bordeaux 0:0, Sete — Strassbourg 2:1, Metz — Nancy 3:0, Lens — Racing 0:0, Stade Francais — St. Etienne 2:2, Tuluza — Rennes 1:1. W tabeli prowadzi Lille 24 pkt. przed Tuluzą 20 i Bordeaux 19 pkt.

II liga: Rouen — Le Havre 0:2, Nimes — Besancon 3:0, Ales — Amiens 1:1, Angers — Tulon 2:0, Lyon — Le Mans 2:1, Troyes — Beziers 1:3, Marsylia III — Cannes 2:1, Nantes — Valenciennes 1:1, Monaco — C. A. Paryż 1:0. Prowadzi Nimes przed Le [illegible]

WIEDEŃ. (tel.) Wyniki ligi austriackiej. Austria — Vienna 4:1, F. A. C. — Wacker 1:3, Rapid — Admira 4:2, Gloggnitz — W. S. C. 2:2, F. C. Wien — Slovan 4:0, Vor. Steyr — Oberla 1:2. Prowadzi nadal Austria. (x)

Liga Koszykowa

Stal Świętochłowice — Włókniarz ŁKS 38:64 (10:30)

KATOWICE. Drużyna Stali zagrała bardzo słabo, a strzelała wprost skandalicznie. W zespole gości najlepszym był Maciejewski, któremu dzielnie sekundowali Barszczewski, Żyliński i Ulatowski. Punkty zdobyli: Barszczewski 20, Maciejewski 16, Żyliński 12, Waligórski 8 oraz Ulatowski i Wiśniewski po 4 — dla zwycięzców: Girtler 8, Wozimko 7, Wrześniak i Skawiński po 6, Nagórski 5, Kozioł 4 i Krawczyk 2 — dla Stali. Sędziowali bardzo dobrze mgr Balcer i Muszyński — obaj z Poznania

Warta — AZS Kraków 57:37 (23:20)

POZNAŃ (tel.) W drużynie gości najlepszym był Kozdrój, zawodnicy Warty natomiast zawiedli strzałowo. Punkty dla zwycięzców zdobyli. Zacierkowski i Szary po 13, Dylewicz 11, Długi 8, Szymura II — 5, Romanów 3, Hary 2 i Bobo — 1, dla pokonanych — Kozdroj 16, Obuchowicz 7, Mizia i Grójecki po 4, Lipiński 3, Kolochner 2, Bożyk 1. — Sędziowali pp. Rusiecki z Olsztyna i Przeździecki z Bydgoszczy.

Kolejarz Poznań — AZS Kraków 51:31 (18:15)

POZNAŃ (tel.). Akademicy jedynie do przerwy byli równorzędnym dla drużyny Kolejarza przeciwnikiem, po przerwie opadli z sił i przegrali zdecydowanie. W drużynie AZS wyróżnili się: Kozdrój i Mizia. Punkty zdobyli: Kolaśniewski I — 20, Grzechowiak — 16, Jarczyński — 9, Baier — 4 oraz Matysiak, Łój, Mermert i Śmigielski — po 2 dla Kolejarza; Kozdrój 13, Mizia 8, Obuchowicz 4, Grójecki, Wołowiec i Lipiński po 2, Kowalski 1 — dla pokonanych.

AZS Warszawa — Gwardia Kraków 34:32 (19:10)

WARSZAWA (tel.) Do przerwy drużyną lepszą był AZS po przerwie przeważali goście. Wyróżnili się: Bartosiewicz i Kamiński w drużynie zwycięzców oraz Kowalówka w drużynie Gwardii. Punkty zdobyli: Kamiński i Z. Popławski po 10, Niciński 7, Dobrudzki 4 i Bartosiewicz 3 dla AZS, Kowalówka 11, Arlet 8, Dąbrowski 7, Paszkowski 3, Pawlik 2 i Hegerle 1 dla Gwardii.

Cracovia — ŁKS 50:42 (28:14)

KRAKÓW. W pierwszych momentach gry silna przewaga zawodników łódzkich, którzy narzucili ostre tempo. Zgranie techniczne i dobra dyspozycja strzałowa wskazywała na wysoką wygraną Włókniarza, tym bardziej że liczne strzały Cracovii były niecelne. Po przerwie Włókniarz jakby opadł z sił, zaczął grać na czas, a zawodnicy Cracovii przystąpili do generalnego ataku, który pozwolił im zmniejszyć cyfrową porażkę. Kosze strzelili: dla zwycięzców — Barszczewski 18, Maciejewski 12, Ulatowski 8, Wikliński 6, Sabociński 3, Waligórski 2, Wiśniewski 1, dla Cracovii: Ciesielski J. — 8, Laska, Więcek i Pacuła po 6, Łudzik i Będkowski po 5, Ciesielski R. 4 i Koracała 2. Sędziowali pp. Muszyński i Balcer z Poznania.

Kolejarz Toruń — Kolejarz Ostrów 38:35 (10:18)

TORUŃ. (tel.) Kolejarz Toruń doznał niespodziewanej porażki ze swoim imiennikiem z Ostrowa 35:38 (10:18). Goście uzyskali zwycięstwo dopiero po dogrywce, gdyż w przepisowym czasie wynik brzmiał 35:35.

Spójnia Gdańsk — Kolejarz 40:17 (25:9)

GDAŃSK. (tel.) Spotkanie koszykówki pomiędzy Kolejarzem Ostrów i miejscową Spójnią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 40:17 (25:9).

Spójnia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta Poznań	6	[illegible]	[illegible]
Spójnia Łódź	5	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań	[illegible]	4	[illegible]
AZS Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kraków	5	[illegible]	[illegible]
ŁKS Włókniarz Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Ostrów	[illegible]	2	[illegible]
Cracovia	4	[illegible]	[illegible]
Stal Świętochłowice	6	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Toruń	[illegible]	[illegible]	[illegible]

J. Fazanowicz

Refleksje z mistrzostw Polski

Cel i zadanie, jakie mają do spełnienia zawody gi[illegible] w ogóle, a z[illegible] stwo Polski w szczególności, jest jasny. Nie dążymy do tego jedynie, by wyrobić najwyższy stopień sprawności i siły w [illegible]tkach lub doprowadzenia ich do tzw. extraklasy, o pewnych przywilejach, natomiast głównym celem jest przede wszystkim zdrowie jednostki, a co za tym idzie, zdrowie społeczeństwa, dla którego podniesienia metodyczne ćwiczenia gimnastyczne są jednym z ważniejszych środków.

Odpowiednio dobrane ćwiczenia o[illegible]cą je zawodnik wykonuje, składają się na ogólną ocenę nie tylko jego sprawności, wytrwałości i siły ciała, ale również jego piękna i zdrowia.

Że zawody są wielką zachętą i podnietą do uprawiania ćwiczeń [illegible]nych, a pośrednio do pielęgno[illegible] zdrowia, nie ulega żadnej wątpliwości, toteż coraz więcej odzywa się u nas głosów za wprowadzeniem masowej gimnastyki, wśród młodzieży i starszych — w szkołach, stowarzyszeniach, w fabrykach i zakładach pracy oraz na wsi, do czego w zn[illegible] stopniu przyczyni się wprowadzenie przez Główny Urząd Kultury Fizycznej zdobywanie [illegible]

Drugą, niemniej ważną korzyścią, jaką osiągamy z zawodów, jest wyrabianie u ćw[illegible]akich zalet jak: karność, punktualność, pilność i posłuszeństwo.

Organizując zawody nie mamy zamiaru za ich pośrednictwem wychowywać ludzi, dla których jedynym celem byłyby tylko zawody jako okazja do popisania się i w[illegible] a osobistych korzyści. Nie chcemy też wychowywać pyszałków, którzy w razie [illegible]ęstwa, samochwałą się otaczają, a w razie niepowodzenia znajdują setki usprawiedliwień dla siebie i setki zarzutów dla współzawodników oraz dla organizatorów. Chcemy mieć natomiast jednostki zdrowe fizycznie i moralnie, chcemy mieć z zawodników przyszłych przodowników, aby swoje doświadczenia zawodnicze zdobyte dużym nakładem [illegible]j i organizacji, przekazywali innym, a nie zazdrośnie chowali tylko dla siebie.

Że nie tylko boisko i sala gimnastyczna są terenem współzawodnictwa, o tym trzeba wiedzieć, bo niemniej ważnym jest współżycie gromadne ćwiczących wszystkich stopni, [illegible] dowolenie i radość z osiągniętych wy[illegible]

Zawody pobudzają każdą jednostkę do zwycięstwa, a to osiąga się tylko pilną, sumienną i wytrwałą pracą nad sobą samokontrolą swej sprawności i dążności do piękna, samodzielnej twórczości i możliwości wykazania nowych pomysłów w ruchu i układzie ćwiczeń.

[illegible] zawody nie wykazały tych wszystkich właściwości, o których mowa wyżej. Braki w przygotowaniu były widoczne aż nadto i jedynie zawodniczki zbliżyły się do poziomu tych wymagań, jaki stawiały przepisy i regulamin. Celem poprawy na przyszłość należy zastanowić się i omówić te braki.

Zawodnicy za mało doceniają ćwiczenia obowiązkowe, liczą przeważnie na ćwiczenia dowolne, gdy natomiast właśnie ćwiczenia obowiązkowe winny być tak opanowane, by sprawdzian, jakim są za[illegible], nie nastręczał im żadnej trudności w okazaniu obowiązkowego ćwiczenia.

Ćwiczenia te nie były opanowane i nie odpowiadały tym wymaganiom, jakie stawia się w zawodach, a tym więcej w zawodach o mistrzostwo. Wprawdzie pewne niedopatrzenie jest też po stronie tych, którzy prowadząc ćwiczenia, za mało wymagają, nie zwracając uwagi na błędy. Ale niemałą winę ponoszą zawodnicy, którzy będąc na wyższym stopniu wyćwiczenia, powinni mieć tyle ambicji by program opanować wzorowo.

Przebiegając pokrótce wykonywanie na zawodach o mistrzostwo, muszę



Zofia Krupianka z Ogniwa Cracovii, która w mistrzostwach Polski uzyskała w klasyfikacji ogólnej czwarte miejsce.
Fot. Karabasz

zwrócić uwagę zawodników i zawodniczek na następujące błędy.

W ĆWICZENIACH WOLNYCH. Ruchy ramion nie były wykonywane czysto, nie były dociągane do określonego położenia zwłaszcza w pozycjach górnych. Przenoszenie ramion łukiem nie było prowadzone [illegible] właściwej drodze łuku, nie było wykonywane o zupełnie wyprostowanych kończynach. To samo można powiedzieć o postawach, skłonach, przewrotach, a wagi bokiem czy przodem żaden z zawodników nie wykonał bezbłędnie.



Helena Rakoczowa z Włókniarza w Krakowie, która w mistrzostwach zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej i jedna z najbardziej utalentowanych młodych zawodniczek 15 letnia Barbara Wilkówna z Gwardii w Krakowie
Fot. Karabasz

Ćwiczenia maczugami wprowadzone [illegible] raz, wykazały, że zawodniczki, które posiadają dobrze opanowane ćwiczenia wolne, łatwiej uporały się z tym nowym przyborem, chociaż i one nie ćwiczyły bez błędów. Zasadniczą cechą tych ćwiczeń jest, by koła: [illegible] bione były w ściśle przestrzeganej płaszczyźnie, przy czym ruch ramienia z maczugą musi być zgodny z wymaganym rytmem.

W ćwiczeniach dowolnych brak było wiązania, zwłaszcza brak pewności w ruchach złożonych. Nawet [illegible]ściej i najlepiej wiązane ćwiczenie nie było wolne od błędów. W ćwiczeniach wolnych, prócz prawidłowych, pewnych i śmiałych ruchów kończyn i tułowia, muszą też wybijać się pierwiastki siły, odwagi i prężności, nie racjonalnym jest, by zawodnik jeden i ten sam element ćwiczebny, jak np. przewrót czy przerzut, powtarzał aż trzy razy w identyczny sposób. Te same braki w ruchach miały zawodniczki; pocieszającym jednak objawem było, że wprowadziły one wiele pierwiastków z rytmiki, pląsów i tańca wplecionych między pierwiastki akrobatyczne, wyzbyły się naśladowania mężczyzn, niektóre wprowadziły ćwiczenia z muzyką, co wypadło bardzo dodatnio.

W ĆWICZENIACH NA PRZYRZĄDACH. Ćwiczenia obowiązkowe nie były opracowane sumiennie, widać było, że zawodnicy nie pracowali nad nimi systematycznie i nie opanowali ich dokładnie. Najważniejszym brakiem, jaki zaznaczał się na każdym przyrządzie, to brak cechy, stanowiącej o wyglądzie sylwetki w czasie ćwiczeń. Brak lekkości, pewności, wzorowo wyprostowanych nóg, rozluźnienia tych partii mięśni, które powinny się zn[illegible] stanie normalnego skurczu i wydłużenia, a które były przez niepotrzebny skurcz naprężane, co powodowało osłabienie względnie zahamowanie swobody ruchu.

W ćwiczeniach dowolnych, zwłaszcza u mężczyzn, okazał się również duży brak pomysłowości w wiązaniu pierwiastków. Pośrednie zamachy przeważały niemal w każdym ćwiczeniu, a w wielu wypadkach widziało się, że zawodnik decydował się na elementy, których w praktyce nie miał opanowanych, toteż nic dziwnego, że nie darzyły się mu takie ćwiczenia i zrywały ciągłość ruchu.

Ćwiczenia na przyrządach powinny mieć piękny układ — powinny być przez zawodnika tak ujęte, by dały mu możność całkowitego wykonania bez zbytniego wysiłku. Zawodnik tak powinien obliczyć swe siły i możliwości, by ćwiczenie zakończyć pewnie i brawurowo. To samo dotyczy układu ćwiczeń dla kobiet. Ćwiczenia muszą być układane harmonijnie [illegible] uwzględnieniem właściwości [illegible] kobiecego. Za długie taśmce, zwłaszcza na równoważni, w których ruchy się powtarzały, wyczerpywały zawodniczkę aż brakło jej sił na odważne i wzorowe zakończenie.

Odejście od przyrządu po ukończonym ćwiczeniu też nie było przestrzegane, zwłaszcza gdy się zawodnikowi nie podarzyło ćwiczenie, odchodził od przyrządu ze zwieszoną głową, najczęściej najkrótszą drogą i nie przybrawszy po dojściu na miejsce prawidłowej postawy, siadał zrezygno[illegible].

Skoki mieszane też wypadły słabo, widać że zawodnicy mało skaczą, podkreślić jednak należy, że wnieśli oni już tym razem kilka nowych pierwiastków, a przerzuty w przód i bokiem znacznie okrasiły program skoków. Nie udawał się tylko skok chyłkiem, który więcej był podobny do skoku kucznego niż schylonego. Brak po przelocie nad przyrządem wyprestu tułowia, zaznacz[illegible] i u mężczyzn, i u kobiet wyraźnie **SYLWETKA ZAWODNIKA.** Duże oddziaływanie na widza sprawia wygląd zawodnika: strój ćwiczebny oraz jego fryzura.

Strój ćwiczebny musi być tak dopasowany, by nie przeszkadzał w ćwiczeniach i nie zniekształcał postawy, natomiast by uwydatniał sylwetkę gimnastyczną, powinien być czysty i niepomięty oraz jednolity, o ile chodzi o jednostkę organizacyjną, którą dany zawodnik reprezentuje. Strój ćwiczebny zawodniczek w szczególności musi być schludny.

Druga sprawa, to włosy; za długie opadają na twarz lub zwisają, gdy zawodnik znajdzie się w pozycji w dół. Wyglądem reprezentacyjnego zawodnika powinien się zainteresować jego klub. Zawodnik w czasie startu nie powinien być osamotniony, powinien czuć, że jest ktoś, kto mu w każdej chwili pospieszy z pomocą.

Jan Fazanowicz

Dr Stanisław Peters

Wczasy migawkowe

Większość ludzi rozumie pod pojęciem wczasów okres urlopu spędzony na łonie przyrody, koniecznie w czas pogodny, bez wykonywania jakiejkol[illegible]e ograniczanie tego pojęcia do jednego miesiąca czy nawet dwu tygodni w roku jest niesłuszne. W rzeczywistości ma ono o wiele szersze znaczenie. Bogdan Suchodolski w swej ciekawej broszurze „Idea wczasów na tle społeczno-gospodarczego rozwoju Europy" (wydanie „Wiedza Powszechna") podaje, że pod tym pojęciem należy rozumieć także wszystkie wolne popołudnia lub wieczory a także wolne niedziele i święta.

Nasuwa się tutaj dalsze przypuszczenie, czy nie należałoby pod to pojęcie podciągnąć każdej krótkiej a od zajęć wolnej chwili a więc tak[illegible]eru do pracy czy z pracy. Budzi się tutaj jednak pewna wątpliwość. [illegible] dobrze, ale przecież wczasy to wypoczynek. Czy wypoczywamy istotnie idąc do biura lub na czym polega odpoczynek w niedzielne popołudnie, jeśli nie możemy się wybrać za miasto na tzw. „zieloną trawkę"?

Suchodolski podciąga pod wczasy także sprawy [illegible]jenia różnorakich potrzeb człowieka w zakresie poznawczym (książki, pisma, wykłady, kursy) i artystycznym (wystawy, muzea), w zakresie społecznym (działalność stowarzyszeń) i technicznym (kształcenie się z zamiłowania i amatorstwa), wreszcie w zakresie turystyki i [illegible]

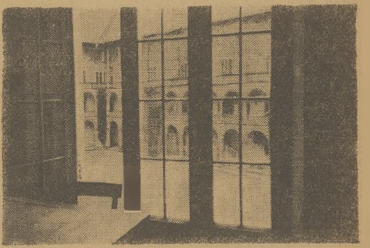
Można więc, nie ruszając się całymi miesiącami z miasta, [illegible] z każdego dnia okres na wczasy. Weźmy za obiekt naszych ro[illegible]żań Kraków. Można mieć wiele za[illegible]eżeń do jego mieszkańców, samo [illegible]nak miasto jest doskonałą kanwą dla takich codziennych wczasów. Oto porcja doświadczeń z tego odcinka.

Kraków ma Planty i one tworzą pierwszy, ogromny walor wczasowy. Aby jednak korzystać z nich pełną garścią i sycić się ich pięknem, ciągłą świeżością i różnobarwnością, nie należy chodzić po nich wtedy, gdy zalegają je tłumy spacerowiczów. Męczą wtedy najbardziej. Najprzyjemniejsze są w godzinach porannych. Najchętniej też idzie się ich ścieżkami do pracy, omijając gwarne i ruchliwe specjalnie rankiem ulice. Planty wyglądają tak pięknie o każdej porze roku, że są nigdy niewyczerpanym źródłem, z którego można czerpać nowe siły. Warto raczej wyjść wcześnie z mieszkania. Nieraz bowiem jakiś fragment jest tak piękny, że trzeba nad nim dłużej pokontemplować a wtedy musi się siąść na ławce. Nawet tak oklepany rekwizyt Plant jak wiewiórka jest miłym akcentem, o ile nie dojrzy jej tłum rozzawlonych bab, z których każda chce, by zwierzątko koniecznie z jej rąk wzięło orzeszek. Każdą rodowitą krakowiankę można poznać po orzeszkach, które nosi w torebce obok szminki i pudru.

Planty w porannej mgle jesieni, Planty w dojrzałej zieleni lata, Planty pękające wiosną, Planty w puchu śniegowym i Planty w dziesięciu innych okolicznościach. Nie mogę nadziwić się ludziom, którzy gniotą się w tramwajach, gdyż wychodzą z domu zbyt późno. Ten okres przejścia z domu do biura jest doskonałą okazją do nastrojenia się na odpowiednią nutę. Plantami można dojść do każdego punktu Krakowa. Tłok w tramwaju lub gonienie [illegible]ymi ulicami Krakowa to powód do [illegible] drobnych irytacji, które sprawiają, że już przed biurem nastrajamy się na ton [illegible]

Wczasy poranne dają świetny zastrzyk energii, radości życia. Nastrajają na optymizm i wystarczają na cały dzień. Powrót wieczorny Plantami nie daje już tych przeżyć. Planty są pełne ludzi. Wprawdzie mleczne latarnie w gęstej zieleni latem lub zimą w śniegu wyglądają tajemniczo, ale zbyt teatralnie i [illegible] jest jakaś nerwowa, pełna napięć. Za dużo westchnień w powietrzu...

Można przeżyć w Krakowie wiele lat i mimo to nie zdążyć naoglądać się tego piękna, które z każdego zakątka wyziera. Można przejść tysiąc razy koło jakiegoś szczegółu architektonicznego, by ze zdumieniem stwierdzić po raz tysięczny pierwszy, że go jeszcze nie znam. [illegible] miasta polega na takim ustawieniu danego obiektu, by mógł być niewyczerpaną kopalnią zachwytów. Oczywiście budynki muszą tworzyć zgraną całość, wzajemnie się dopełniać, uwypuklać, podkreślać. Gdyby kościół Mariacki był otoczony parterowymi domkami, gdyby nie miał naprzeciw siebie Sukiennic, gdyby był inaczej ustawiony do linii A—B, straciłby cały swój urok. Spojrzenie na kościół spod arkad Sukiennic daje ciągle nowe odkrycia i nowe zachwyty. Ile tych łuków, tyle nowych widoków. Osobiście mam na koncie chyba jakieś 50 widoków wieży Mariackiej z różnych stron Krakowa, z różnych wysokości.



Fragment [illegible] Wawelu

Architektura Krakowa jest niewyczerpaną kopalnią przeżyć. Regeneruje psychikę. Wchodzimy z jakąś sprawą do któregoś z budynków, [illegible] kiś wycinek architektoniczny w nowym oświetleniu. Takich momentów ma Kraków naprawdę tysiące. Podobny fragment będzie zmieniał się tysiąc razy w ciągu roku w miarę pogody, kolorytu nieba i miejsca, z którego jest oglądany. Dlatego w Krakowie tak łatwo pozbyć się zmartwień. Takie nagłe przeżycie estetyczne działa potem przez dobrych nieraz kilka godzin i jest lekarstwem na różne dolegliwości. Dla przyjezdnych tego rodzaju przeżycia są zawsze świeższe, mieszkańcy Krakowa są bardziej pod tym względem zblazowani. Turyści nie mają jednak tylu możliwości. Oglądanie Krakowa rozłożone na miesiące i lata przynosi coraz nowe przeżycia. A przecież każde inne miasto ma podobne momenty. Kraków ma ich niesłychaną ilość ze względu na niezwykłe nagromadzenie piękna architektury.

Nawet więc te krótkie, bardzo nieraz krótkie chwile są rodzajem wczasów, odprężają bowiem. Trzeba tylko umieć czerpać z tego rodzaju przeżyć, umieć dostrzegać ow[illegible]egóły architektoniczne, nie przechodzić koło nich obojętnie. Nazwałbym takie wczasy migawkowymi. W ciągu dnia nasklada się wiele takich momentów [illegible] w [illegible] dają one [illegible]ele zadowolenia [illegible] radości.

Kraków jest jednym wielkim muzeum. Ale właśnie dlatego krakowianie nie uczęszczają do muzeów. To tak jak z szewcem przysłowiowym chodzącym bez butów. Kiedy jednak raz zdecydujemy się pójść do mu[illegible]ozimy stamtąd [illegible] nastroju ducha, jakbyśmy odbyli jakąś daleką podróż w czasie do zamierzchłych wieków. W ciągu takiego oglądania eksponatów z przed tysięcy i setek tysięcy lat odrywamy się zupełnie od teraźniejszości. Muzea krakowskie mają tak ogromną ilość eksponatów, że obejrzenie ich w ciągu jednego przedpołudnia niedzielnego jest niewystarczające. Trzeba tam zajrzeć nieraz. Taka podróż w nieznane wieki historii jest w ciągu okresu zimy i jesieni specjalnie wartościowa, gdy nie można wyjeżdżać poza miasto. Dlatego okres ten należy wykorzystać na takie zwiedzanie. Jest to tak samo rodzaj wczasów. Przynosi zdumiewające wyniki.

Kronika wczasowicza

FWP

W czasie od 1.I do 30.VI rb. w zdrojowiskach przebywało na leczeniu — 30.273 osób, wczasach 29.462. Z liczby 59.273 osób (43.2 proc.) stanowili pracownicy fizyczni, 39,2 proc. pracownicy umysłowi, 6.6 proc. rolnicy, 1.8 proc. rzemieślnicy o własnych warsztatach pracy, nie zatrudniający sił najemnych 1.7 proc. emeryci i ski[illegible] opiekę społeczną, wreszcie 7.5 proc. kuracjusze, przebywający na własny rachunek, 29.462 wczasowiczów — to wyłącznie członkowie Zw. Zawodowych. Ten procentowy podział kuracjuszy wg. składu socjalnego wskazuje wyraźnie, że ludzie świata pracy, robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi stanowią olbrzymią większość i że zorganizowane lecznictwo społeczne jest podstawą działalności uzdrowisk. Wzrost frekwencji I półrocza 1949 w stosunku do tego samego okresu z r. 1948 wynosi 33.4 proc. W tymże okresie udzielono w poradniach zdrojowych 87.615 porad, zabiegów wydano ponad 900.000 w tym 11.1 proc. pełnopłatnych. W zeszłym roku ilość zabiegów pełnopłatnych wyn[illegible]

Lecznictwo dziecięce

Lecznictwo dziecięce jest problemem pierwszej wagi, gdyż zdrowie młodego pokolenia jest podstawowym warunkiem rozwoju narodu. Na tym odcinku uzdrowiska są też włączone w akcję ogólnopaństwową. W Rymanowie zostało uruchomione w połowie listopada rb. sanatorium dziecięce na 70 łóżek. Rymanów posiada cenne źródła solanek jodobromowych i bogata [illegible] roby wieku dziecięcego i młodzieńczego, jak skaza wysiękowa, krzywica, zmiany gruczołowe, choroby stawów, kości, błon surowiczych, niedokrwistość, stany pozapalne. W Rabce obok istniejącego nowoczesnego san. „Orzeł" na 50 łóżek, otwarte zostanie piękne sanatorium na 70 łóżek. Wskazania lecznicze Rabki są zbliżone do wskazań R[illegible] nym Śląsku uruchomione będzie sanatorium dla dzieci gośćcowych.

Georg Carl Bergsdorf

Zagadnienia narciarskie

Trening to nie zawody

Dzięki uprzejmości [illegible] czechosłowackich otrzymaliśmy artykuł Szweda Bergsdorfa, [illegible] który w [illegible]R i który [illegible]wadzi za [illegible]osłowac[illegible] „[illegible] Tatr". [illegible]

Kto nie zna pracy biegaczy szwedzkich i jej metod, temu program zajęć w szwedzkim obozie treningowym dla specjalistów biegów narciarskich wyda się conajmniej dziwnym. Już pierwszym spojrzeniem zauważy jakby niewspółmierny stosunek pomiędzy odpoczynkiem a istotnym treningiem. Późne śniadanie około godz. 8, od 8.30 do 9.30 znowu odpoczynek, potem przygotowanie do przedpołudniowego treningu a o godzinie 10 właściwy trening. Ten przedpołudniowy trening trwa jedną do półtorej godziny. Po odpoczynku jest obiad a po poobiednim odpoczynku znowu odpoczynek i spanie, poczem ok. godz. 15 popołudniowa jazda treningowa nie dłuższa jak w godzinach przedpołudniowych.

A więc do dwóch, najwyżej trzech godzin dziennej pracy treningowej, reszta dnia przypada na odpoczynek [illegible]

Wyniki zawodników szwedzkich wykazują jednak, że tego rodzaju metoda treningowa jest słuszna. Cały rozwój szwedzkiej pracy treningowej oparty jest o zasadę, że trening jest systematycznym gromadzeniem duchowej i fizycznej siły biegacza, które zawodnik wydaje z siebie dopiero w czasie samych zawodów. Przez cały okres swego treningu dbamy niespokojnie o techniczne wyrobienie nie wszystkich ćwiczących, zwracamy największą uwagę na drobiazgowe szczegóły stylu, niemniejszą jednak troskę poświęcamy sprawom kondycji.

Zawodnik, który opanuje doskonale wszystkie techniczne szczegóły i jest na technicznej wyżynie, a nawet w technicznym znaczeniu w najlepszej formie, jeżeli w treningu biegowym stracił zasoby swych fizycznych sił nie potrafi przeciwstawić swej technicznej doskonałości przeciwnikom fizycznie [illegible]

Dlatego w naszym treningowym programie jest tyle odpoczynku i spania. Dla dokładnego wypoczynku jest jednak konieczne wyżywienie. Smaczne, lekkie; bez korzeni, rzeczywiste wyżywienie. Wszystkim europejskim biegaczom pragnącym uzyskać dobry wynik czy zwycięstwo radzę w pierwszym rzędzie jadać w dniu treningu i zawodów porządne śniadania.

Jest obowiązkiem kierowniczego instruktora obozu przypilnować wyżywienia wszystkich uczestników, jak i wszystkich ich życiowych trosk. Jeżeli wszystko w tym zakresie osiągnie, może wtedy żądać od swych wychowanków istotnie szwedzkiego tre[illegible]

Choć też pracy treningowej jest w obozie na pozór mało, wiele zależy od jej prowadzenia. Zasada prawidłowości w wyżywieniu i odpoczynku obowiązuje również w indywidualnym treningu. Ćwiczyć jednak trzeba i biegać nawet podczas bardzo brzydkiego i burzliwego powietrza. Warunki zawodów mogą być nieraz bardzo ciężkie. Jest rzeczą zawodnika, aby był na nie przygotowany, aby był z nimi obeznany i aby nawet w skraj[illegible] trafił uzyskać swój najlepszy wynik.

[illegible]nym celem treningu w technicznej części jest stałe techniczne poprawianie wyniku i dokładne pilno[illegible] nicznych. Pomijanie tego celu, zastępowanie technicznego charakteru treningu samym tylko przebieganiem [illegible] techniczny postęp biegacza jest w zasadzie wątpliwym sposobem zaprawy. Technicznych korzyści nie uzyskuje wtedy biegacz a także jego forma fizyczna zamiast poprawy raczej się pogarsza. Jest to stosowanie nadmiernego trudu, zamiast gromadzenia duchowej i fizycznej energii i oszczędzania ich na decydujący wysiłek w zawodach.

Techniczne poprawianie wykazuje największy postęp, gdy młodzież przystępuje do pracy wypoczęta i duchowo skoncentrowana. Na technicznych lekcjach nie należy wyszukiwać zbyt nich trudności ćwiczebnych. Dobrze przygotowany ślad narciarski na trasie musi dawać możliwości rozwinięcia pełnego i skutecznego kroku. Trasy, które w większości wytacza się w Europie są robione niedbale, zapomina się przy nich, że bieg na nartach musi mieć pełną rytmiczną harmonię, która pozwala zawodnikowi wykazać jego istotne możliwości w biegowej technice. Jeżeli bieg narciarski ma być rzeczywiście biegiem a nie tylko czystym hopsaniem, nie może ślad narciarski kręcić się przy okazji

(Ciąg dalszy na str. 5)



Sportowcy ze wschodnich krańców kraju. Z lewej drużyna siatkówki uczniów Liceum im. Słowackiego w Przemyślu, z prawej — Ludowy Zespół Sportowy z Medyki w pow. przemyskim, który zdobył mistrzostwo jesienne w swej grupie. Obok piłkarzy stoi wiceprezes LZS ob. Kazimierz Buk.



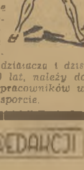
To i owo...

● *Argentyńczyk Zabala, zwycięzca maratonu olimpijskiego w roku 1932 zapowiedział, że powraca do czynnego życia sportowego i w roku przyszłym wystąpi w słynnym maratonie koszyckim w Czechosłowacji. Zabala był swego czasu gwiazdą pierwszej wielkości w biegach na najdłuższych dystansach. Po okresie sukcesów, które rozpoczął na olimpiadzie w Los Angelos, zamierzał wygrać maraton na Olimpiadzie w Berlinie. Uchodził za zdecydowanego faworyta.*



Miał za sobą doskonałe przygotowanie i kilkunastomiesięczną aklimatyzację w Niemczech oraz szereg wspaniałych wyników na trasach od 15 do 30 km. W maratonie olimpijskim poprowadził w nienotowanym tempie. Po 30 km załamał się jednak i zszedł z trasy po czym aż do dzisiejszych dni nic o nim nie było słychać. Zapowiedź powrotu do czynnego życia sportowego jest o tyle ciekawa, że historia lekkiej atletyki poza jednym wypadkiem — a mianowicie z Kusocińskim który po kilku latach leczenia kolana wrócił na bieżnię w formie nie gorszej jak za pierwszych czasów — nie zna zawodników, którym by się udało ponownie sięgnąć po szczytowe wyniki. W maratonie koszyckim, w którym Argentyńczyk chciałby startować, dzierży on jeszcze rekord trasy — 2.32.19 godz.

● *Starosta Czechosłowackiej Organizacji Sokoła, Józef Truhlarz, otrzymał dekretem prezydenta Gottwalda tytuł „zasłużonego pracownika kultury fizycznej i sportu". Jest to pierwsze tego rodzaju wyróżnienie w Czechosłowacji. Józe Truhlarz jest wzorem obywatela i działacza i dziś, mimo przeszło 70 lat, należy do najczynniejszych pracowników w czechosłowackim sporcie.*



● *Organizatorzy nadchodzących zawodów o „Puchar Tatr", które jak wiadomo, odbędą się w Tatrzańskiej Łomnicy, wysłali zaproszenia do narciarzy ZSRR, Bułgarii, Polski, Węgier, Rumunii, Albanii, Chin, Północnej Korei, Norwegii oraz robotniczych organizacji Francji (FSTG), Szwajcarii (ATUS) i Finlandii (TULL). Pierwsi nadesłali zgłoszenia Bułgarzy, a Francuzi odpowiedzieli, że chociaż termin zawodów w Tatrzańskiej Łomnicy koliduje [illegible]minem ich mistrzostw, na Puchar Tatr przyjedzie kilku zawodni[illegible].*

● *Pytanie, kto wcześniej i kto pierwszy zastosował narty do celów turystycznych w Europie środkowej, znajduje nowe odpowiedzi. Oto kierownik archiwum Austriackiego Związku Narciarskiego p. Flaig co jakiś czas ogłasza rewelacyjne szczegóły na ten temat i ostatnio znowu przytoczył szereg nieznanych dokumentów, które obalają sprawę pierwszeństwa sprzed lat pięćdziesięciukilku. Flaig wydobył zbiór listów i notatek nieżyjącego już niejakiego Wilhelma von Artla z Salzburga, które wywołują przewrót w historii turystyki narciarskiej w Alpach. Podobno Artl już na 3 lata przed słynnym Paulcke, który niedawno temu zmarł w Zurychu, wyszedł na pierwszego tzw. „trzytysięczniaka", tj. szczyt liczący ponad 3000 m, a mianowicie Sonblick (3103 m) Oczywiście na nartach. Artl miał też być pierwszym narciarzem - turystą, który odkrył bogate właściwości wiosennej a także letniej jazdy na nartach w promieniach prażącego słońca. Pan archiwariusz Flaig zrobił poza tym przewrót w ustalonych dotąd poglądach na pierwsze podręczniki narciarskie. Otóż tych podręczników było na przełomie naszego wieku daleko więcej aniżeli się to ogólnie uważa. W świetle dowodów Flaiga, pierwszy polski podręcznik narciarski, o którym zresztą Austriakowi nic nie wiadomo, napisany przez J. Schnaidra z Tatarowa, a wydany w Krakowie w roku 1898, nie jest drugim wydawnictwem narciarskim w świecie, jak to utrzymywał pierwszy historyk polskiego sportu dr R. Kordys, lecz gdzieś dopiero piątym czy szóstym. (W roku ub. red. St. Ziemba na łamach „Przekroju" przyznawał broszurze Schnaidra czwarte z kolei miejsce). Flaig zapowiada publikację dalszych rewelacji, po których — jak twierdzi — „historycy narciarstwa będą znowu musieli zmienić swoje poglądy".*



● *Bułgarzy wybudowali nową skocznię narciarską pod wierzchołkiem góry El Tepe na wysokości 2000 m, przeznaczoną w pierwszym rzędzie dla studentów sofijskiego uniwersytetu.* ESTE

REDAKCJI

BOGDAN W. WARSZAWA. Światowe rekordy kobiece — 70 m 7.3 Walasiewiczówna (Polska) 1933; 100 m 11.5 Stephens (USA) 1936, 200 m Walasiewiczówna 23.6 — 1935; 80 pł. 11.0 Blankers Koen (Holandia) 1948; 4 x 100 m 46.4 Niemcy 1936; wzwyż 171 Blankers Koen 1943; w dal 625 Blankers Koen 1943, oszczep 53.41 Smirnickaja (ZSRR) 1949; pięciobój 4834 pkt. Czudina (ZSRR) 1949. Rekord Polski: 300 m 35,2 Lipski — AZS Toruń, 1949; 1000 m 2.29 Kucharski — Białystok 1934; 3000 m 8.18.8 min. Kusociński — Warszawa 1932; 30.000 m 1.50.28.8 Osiński — Poznań 1949. Najlepszy dotychczasowy wynik w maratonie uzyskał Przybyłko z Warszawy w roku 1937 — [illegible]

„ŚLĄZAK" — Odpowiednie książki nabyć można w księgarni „Czytelnika" lub w innych wielkich księgarniach. Polecamy mjr. Dobrowolskiego „Lekka Atletyka". Zimę trzeba poświęcić na gimnastykę, poza tym pożądane są marsze na przełaj niezbyt forsowne dla wyrobienia wytrzymałości. Tylko instruktor lub trener będzie mógł w okresie letnim wybrać panu konkurencję, względnie po jakimś czasie treningu sam się pan zorientuje, co panu najbardziej odpowiada. Odnośnie zagadek odpowiemy w późniejszym terminie.

ZBIGNIEW SKURA Z WROCŁAWIA. W każdej konkurencji można się zorientować jak są punktowane sekundy i ich ułamki oraz centymetry i w tych samych wysokościach obliczyć lepsze wyniki przez dodanie do najlepszych objętych tabelą. Słabsze wyniki niż ujęte tabelą w ogóle nie wchodzą w rachubę.

LEKKOATLECI Z BYTOMIA. Adres Zygmunta Heliasza, Poznań, ul. Skarbowa 21 m. 2a.

J. GIELŻYŃSKI. Mistrzostwa Śląska odbywają się w pięciu grupach. W tej chwili zakończono rozgrywki rundy jesiennej, przy czym w poszczególnych grupach prowadzą: Górnik z Ligoty, Lechia Mysłowice, Stal z Nowego Bytomia, Unia z Chorzowa, Górnik z Czerwionki i Górnik z Knurowa. Po odbyciu wiosennej rundy mistrzowie grup grać będą o pierwszeństwo między sobą. Trudno ustalić, która z drużyn jest w tej chwili najlepsza. Stosunkowo najlepszą formę wykazały Stal z Nowego Bytomia i Górnik z Knurowa. Poza tym o mistrzostwo Śląska grają jeszcze drużyny podokręgu bielskiego, gdzie prowadzą zespoły Związkowca z Wadowic i Ogniwa z Bielska.

TADEUSZ ŚWIEGOŃ Z KÓRNIKA. 8 s na 60 m 444 pkt.; 12.5 na 100 m — 409, 65 s. na 400 m — 307; 2.40 min. na 800 m — 238; 3.20 min. na 1000 m — 303; 136 wzwyż — 332; 480 w dal — 323; 250 z miejsca — 334; 960 trójskok — 262; 720 trójskok z miejsca — 250; 23 s 110 pł — 218.

NOWAK Z BORKU. 60 m — 72 pkt. w dal — 85, wzwyż — 75, kula — 73, dysk — 64.

Punktacja współzawodnictwa

POZNAŃ. (PAP) W dniu 1 bm. weszło [illegible] dniach listopada br., wezwanie ZKS Stal (Poznań) do współzawodnictwa w realizowaniu uchwały Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Podjęcie jego przez kluby świadczy o entuzjazmie, z jakim polski świat sportowy odniósł się do uchwały.

W tych dniach opracowany został [illegible] w Poznaniu, [illegible]rów współzawodnictwa, sposób jego punktowania, który poniżej podajemy:

pkt. A — dotyczący ćwiczących członków klubu: za każde 10 proc. ćwiczących w stosunku do ilości czynnych członków danej sekcji — 1 pkt. od treningu;

pkt. B — dotyczący imprez sportowych: 1) za każdą zorganizowaną imprezę lokalną lub udział w niej — 10 pkt., 2) za każdą wyjazdową — 12 pkt., 3) za każdą imprezę w akcji dla kół sportowych lub młodzieży szkolnej — 15 pkt., 4) za każdą imprezę propagandową w akcji dla wsi oraz za udział w imprezie o charakterze uroczystości ogólnopaństwowej — 20 pkt., 5) za każde 10 proc. członków sekcji lub klubu, biorących udział w imprezie dodatkowo — 1 pkt.;

pkt. C — dotyczący ilości zdobytych POSF: za ukończenie każdej indywidualnej próby przez członka klubu — 1 pkt.;

pkt. D — dotyczący badania zawodników w poradni sportowo-lekarskiej: za każde indywidualne poddanie się czynnego członka klubu badaniu — 1 pkt.;

pkt. E — dotyczący udziału członków klubu w reprezentacjach: za reprezentowanie barw narodowych — 5 pkt., związków zawodowych — 3 pkt., zrzeszenia — 2 pkt., okręgu — 1 pkt. od członka;

pkt. F — dotyczący zdobytych tytułów mistrzowskich: za zdobycie tytułu mistrza narodowego — 10 pkt., związków zawodowych — 8 pkt., zrzeszenia 5 pkt., okręgu — 3 pkt., za wicemistrza — 9, 7, 4, 2 pkt. Przy zdobyciu tytułu drużynowego punktuje się podwójnie, lecz tylko drużynę;

pkt. G — dotyczący udziału w obozach i kursach w. f. i sportu: po 1 pkt. od członka klu[illegible]zowy udział;

pkt. H — dotyczący ilości przeszkolonych trenerów i in. członków klubu: za trenera — 5 pkt., za instruktora — 3 pkt., za przodownika — 2 pkt.;

pkt. I — dotyczący ilości zebrań i pogadanek ideologicznych w sekcjach klubu: za każde zebranie — 15 pkt.



[illegible] nie mógłbyś mi powiedzieć, co tam właściwie jest na [illegible]?

Śląska Liga Zapaśnicza

KATOWICE. Dwa spotkania Stal Ib Nowy Bytom — Stal Łagiewniki oraz Górnik Ruda — Górnik Bytom odwołano w lidze zapaśniczej z powodu braku sal. Mysłowicka Siła przez zwycięstwo nad LZS Imielin przy równoczesnym pauzowaniu Łagiewnik objęła prowadzenie w tabeli.

ZWIĄZKOWIEC SIŁA MYSŁOWICE — LZS IMIELIN 5:3. Senkel (M) zwyciężył Kapołkę, Waluś (M) położył w 13 min. Staczynowskiego, Szeja (M) Gołaszczyka (13 min.), Sitko (M) Pilcha (12 min.), Skiorz (M) Stolarczyka (8 min.). Pielorz (I) Wosza (1 min.), Malcharek (I) otrzymał w. o. Walkę towarzyską nie dokończył z Gołasiem i zeszedł z Maty. Koerczyk (I) wygrał z Mańką (1 min.) [illegible]

GÓRNIK ZABRZE — ORMO CHORZÓW 4:4. Swaka (C) zwyciężył He[illegible] (5 min.), Rozpleszcz (Z) Heliosa (w 1 min.), Siwica (Z) Wagnera (10 min.), Grobel (C) Habela (3 min.), Kamer (Z) Galego (7 min.), [illegible] (C) Brzeskę (1 min.), Woszek (C) Sobotę (4 min.) a Banisz (Z) Kamińskiego (w 1 min.) Przed głównym spotkaniem juniorzy Blinek i Siwica stoczyli pokazową walkę.

STAL SZOPIENICE — ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ 4:4. Kokot (R) pokonał Opaszewskiego (7 min.), Janota (S) o[illegible]ał (S) zwyciężył Nowaka, Hejboka (S) Palowskiego (1,1/5 min.), Czopa Radzieja (3 min.), Karlowski (R) Budnego (S) (2 min.), Bugla (R) Cepióra (2 min.), Starz (R) Białasa. Sędziował Gburski.

Zw. Siła Mysłowice	4	8	24:8
Stal Łagiewniki	3	6	20:4
LZS Imielin	4	6	21:11
Stal Ib Nowy Bytom	3	4	14:10
Związkowiec Racibórz	4	4	17:15
O[illegible]zów	4	3	14:18
G[illegible]	4	3	12:20
G[illegible]	3	1	9:15
[illegible]	4	1	9:23
[illegible]	3	0	4:20

Przy stole ping - pongowym

A klasa Śląska

KATOWICE. (KB) W ubiegłą niedzielę w ping-pongowej klasie A odbyły się tylko dwa spotkania. Pozostałe od[illegible] wyjazdu czołowych zawodników śląskich na obóz tren[illegible]zed spotkaniem z Rumunią.

STAL PIAST GLIWICE — KOLEJARZ GLIWICE 8:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Metzger, Nowak i Jezierski po 3.

STAL BATORY CHORZÓW — STAL SOSNOWIEC 6:3. Punkty dla Batorego zdobyli: Wyrwol, Pawlik i Horak po 2, dla pokonanych Kurdziel 2 i Majewski 1.

Stal Siemianowice	5	5	39:6
Stal Piast Gliwice	6	5	35:19
Unia Ruch Chorzów	5	4	30:15
Stal Sosnowiec	6	4	27:27
[illegible] Cieszyn	5	4	22:23
Stal Batory Chorzów	6	2	27:27
Górnik Świętochłowice	5	2	22:23
Stal Mikołów	5	1	18:27
Kolejarz Gliwice	6	0	13:39
Włókniarz Prudnik	5	0	10:35

Mistrzostwa szkolne

KATOWICE. W mistrzostwach szkół średnich Śląska w tenisie stołowym została utworzona nowa grupa, w skład której wchodzą drużyny: Lic. Ogólnokszt. Bytom, Szkoła Zawodowa Chorzów, ZMP Technik II Katowice, Gimn. Przemysł Huty Batory Chorzów - Batory, Lic. Handlowe Sosnowiec oraz Lic. Kopernika II Katowice.

Poniżej podajemy terminarz rozgrywek:

6.12 — Lic. Bytom — Technik II Katowice, Lic. Handl. Sosnowiec — Szk. Zaw. Chorzów; Gimn. Huty Batory — Kopernik II Katowice.

13.12 — Lic. Handl. Sosnowiec — Lic. Bytom; Technik II Katowice — Gimn. Huty Batory Kopernik II Katowice — Szk. Zaw. Chorzów.

18.12 — Gimn. Huty Batory — Lic. Bytom; Szk. Zaw. Chorzów — Technik II Katowice; Lic. Handl. Sosnowiec — Kopernik II Katowce.

Na ringach śląskich

A klasa Śląska

W mistrzostwach pięściarskich A klasy Śląska odbyły się w ub. tygodniu jedynie dwa spotkania w grupie II.

STAL LIPINY — GÓRNIK RUDA 4:10: Świerczyk uzyskał walkower (nadwaga Sierszena). Wąs (L) zwyciężył Majcherczyka, Wycisk (G) Leina, Zorembik (G) Szymańskiego. Walka Chmurczyk (G) — Hubner nie była zaliczona (dyskw. zawodników). Kur[illegible] rundzie). Paterok (G) z Laską a Piec (S) z Hankiem. Sędziowali Przewoźny i Borek.

OGNIWO BIELSKO — GÓRNIK ZABRZE 4:5. Gaza (G) zwyciężył Bethera, Kilian (O) Pyprka (tech. k. o. II runda), Pypeć Fiodorka (dyskw.), Zygmunt (O) Hegewalda (dyskw. II runda). Walkę Zygmunt — Luks (Z) unieważniono (dyskw. zawodników). Kopeć zremisował z Grzywoczem II. Dobija (O) wygrał z Jaglą (poddanie się) a Pietrzykowski (O) z Kłosowskim. Sędziowali Loch i Brabański.

Mecz **POLONIA BYTOM — RUCH CHORZÓW** odwołano z powodu bra[illegible]

Górnik Ruda	6	10	56:36
Ogniwo Bielsko	5	6	48:30
Ruch Chorzów	4	5	32:32
Polonia Bytom	3	3	24:24
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Lipiny	4	2	30:42
Kolejarz Katowice	5	2	26:32

B klasa Śląska

GRUPA I

UNIA CHORZÓW — GÓRNIK MIKULCZYCE 8:8. Bednarek (U) zwyciężył Sinkę, Trzęsiok (G) Matulę (v. o.), Simon (G) Zalewskiego (k. o. II runda), Przewdzing (U) Stosika, Sieja (U) Smolarczyka (techn. k. o.), Pawliczka (G) Giemzę, Gabryś (U) Czarnego a Nandzik (G) Gallberniocinka (techn. k. o.). Sędziowali Po[illegible] **UNIA GŁUCHOŁAZY — BUDOWLANI Ib** [illegible]utek wycofania się Budowlanych z dalszych mistrzostw. **WŁÓKNIARZ PRUDNIK — GÓRNIK BYTOM 16:0 (v. o.).** Górnicy spóźnili się o godzinę na wagę, wobec czego [illegible]wo przypadło walkowerem Włókniarzowi 16:0 (v. o.). W towarzyskiej walce gospodarze zwyciężyli 11:5. Ketz (Wł.) wygrał z Ridlem (k. o.), Kozem (W) z Jorgiem, Walczak (G) otrzymał (v. o.), Morawiec (W) (v. o.), Zawiślaka (nadwaga), Piątek (W) wygrał z Nędzą (k.o.), Lis (Wł.) z Heczkiem (poddanie się) oraz Man (W) (v. o.).

Górnik Mikulczyce	5	9	58:26
Górnik Biskupice	5	8	51:33
Unia Chorzów	5	6	42:38
Włókniarz Prudnik	6	4	41:39
Budowlani Ib Opole	3	2	22:24
Górnik Bytom	4	2	26:38
Unia Głuchołazy	4	1	20:44

GRUPA II

UNIA MAŁA DĄBRÓWKA — STAL IB KATOWICE 16:0 (w. o.). Towarzyskie spotkanie 8:6 dla Stali. Grajcarek (St) wygrał z Utyką, Chmiel z Wierbicą (techn. k. o.), Rybarz (U) z S[illegible]kim (techn. k. o.), Kloc (U) z Niedzielą (dyskw.), Binias (S) z Kapicą (techn. k. o.), Wojciechow[illegible] Chrobasikiem, a [illegible] z Syrklem (poddanie się). Sędziowali Brabański i Matura. ★ **STAL SZOPIENICE — GÓRNIK RADZIONKÓW 10:6.** Dąbek (S) pokonał Janika, [illegible]gol (G) Hytryka (k. o. III runda), Bodora Wrazidłę (w. o.), Hytr[illegible] II (S) Ganducha (techn. k. o. w II [illegible]dzie), Jasionek (S) Gabura (dyskw.), Plewniok (S) Rencza (dyskw.), Miś (S) uzyskał punkty w. o. a Parma (G) Kaszycę (k. o. w I starciu). Sędziowali Tkocz i Dziura ★ **UNIA KALETY — GÓRNIK MICHAŁKOWICE** [illegible]

Unia Mała Dąbrówka	6	[illegible]	[illegible]
Stal Szopienice	6	[illegible]	[illegible]
Górnik Radzionków	5	[illegible]	[illegible]
Górnik Michałkowice	6	[illegible]	[illegible]
Górnik Rokitnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Kalety	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	6	[illegible]	[illegible]
Stal Ib Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III

GÓRNIK CZERWIONKA — [illegible] MIKOŁÓW 4:10. Michalski [illegible] ciężył Stryczka (k. o.), M[illegible] Siebla (k. o.), Biolik (S) zremisował z Fuksem, Łagocki zwyciężył Natanka (S) (k. o.), Retler (S) zremisował z Salamonem. Walkę Niedoba (S) — Sujecki unieważniono (dyskw. zawodników), Zilka (S) pokonał Filipczyka, Skrzypek Skupniaka (k. o. II runda). Sędziował Pyprek i Wieczorek — **STAL Ib ZABRZE — STAL (ZRYW Ib) ŚWIĘTOCHŁOWICE 12:4.** Wobec [illegible] strony wystąpiły z drużynami Ligi Wydzielonej, mecz będzie zweryfikowany jako walkower dla obu stron. W towarzyskim spotkaniu zwyciężyła Stal [illegible] 12:4.

Górnik Bielszowice	5	9	53:27
Stal Mikołów	5	8	61:19
Górnik Wirek	5	4	42:38
Stal Ib Świętochłowice	5	3	22:42
Stal Ib Zabrze	4	2	29:19
[illegible] Czerwionka	4	2	21:43
Gwardia Katowice	4	2	12:52

GRUPA IV

BUDOWLANI Ib MYSŁOWICE — GÓRNIK CZELADŹ 16:0 (w. o.) Górnicy spóźnili się na wagę, wobec tego zwycięstwo przypadło walkowerem Budowlanym. Zawody Gwardia Racibórz — Górnik Janów zostały przesunięte na 11 bm. **OGNIWO CIESZYN — [illegible] Ib GLIWICE 16:0 (w. o.). STAL BIAŁA — STAL RYBNIK 16:0 (w. o.).**

Stal Biała	6	10	73:23
Gwardia Racibórz	5	9	64:16
Ogniwo Cieszyn	6	8	58:38
Górnik Janów	5	5	42:43
Budowlani Ib Mysł.	6	5	40:56
Stal Ib Gliwice	6	2	29:51
Górnik Czeladź	6	2	23:41
Stal Rybnik	6	2	16:80

GRUPA V

KOLEJARZ OPOLE — GÓRNIK PIEKARY 9:7. Sebastiański (O) zwyciężył Michalskiego, Sobola (O) zremisował z Dębińskim. Żołądź wygrał z Dziembała [illegible] wulski (O) z Porąbką (poddanie się), Nocoń (O) z Żynicką (techn. k. o.), Panza (O) z Węckowskim, Sojka (G) z Czarneckim, a Żynicka II z Wasilewskim (k. o. w I rundzie). Sędziowali Zboiński i Borgula. ★ **STAL ŁABĘDY — ZWIĄZKOWIEC RACI[illegible] 16:0** (w[illegible]

Stal Łabędy	7	10	72:22
Kolejarz Opole	5	7	50:19
Górnik Piekary	6	7	63:33
Ogniwo Ib Bielsko	4	6	43:19
Stal Nowy Bytom	4	4	32:32
Gwardia Będzin	4	2	25:33
Ogniwo Chorzów	4	2	18:46
Stal Ib Siemianowice	4	0	4:53
Związkowiec Racibórz	4	0	0:64

Górnik Ruda — Ogniwo Cracovia 10:6

RUDA. Ósemka Górnika z Rudy zwyciężyła II-ligowy zespół Cracovii 10:6. Świerczyk (G) pokonał Boczarskiego (poddał się), Janusz (C) Szymczyka, Majcherczyk Łukaszka, Wycisk (G) Leję, Zorembik Liskę (dyskwal.), Motyka (C) Skalca, Stysiał (C) z Kurkiem, Paterok (G) Góreckiego. Sędziowali Banach, Markowski i Kowaliński.

„Kosz" i „siatka"

KATOWICE. Na Śląsku odbyła się czwarta runda rozgrywek mistrzowskich w koszykówce męskiej.

SPÓJNIA Katowice — STAL Ib Świętochł. 16:38 (8:10). Koncertowa gra [illegible] Andrzejewski 13, Konieczny 6, Ska[illegible]dra 2. Dla pokonanych Małolepszy 7, Garus i Jankisz po 3, Mociszek 2, Gburski 1. Sędziował ob. Kotlarski.

ZWIĄZKOWIEC — SPÓJNIA 14:46 (9:20). Dla zwycięzców punkty uzyskali Gnybek 20, Garus 10, Jankisz 9, Maci[illegible]nanych: Jurant 8 i Jik 6. Sędziował ob. Głogoszewski.

Tabela rozgrywek po czterech rundach przedstawia się następująco:

Kolejarz Tarn. Góry	4	4	207:76
AZS Katowice	5	4	198:191
Stal Ib Świętochł.	6	4	196:111
Włókniarz Sosnowiec	5	2	164:172
Spójnia Katowice	6	2	162:141
Związkowiec Katow.	6	0	78:324

[illegible]beli strzelców prowadzi Konieczny (Stal Świętochłowice) 73 pkt. [illegible] Musiałem 68 pkt., Wylonem 62 pk[illegible]baj z Włókniarza Sosnowiec). (TW)

[illegible]la tu reprezentacja ZZK Elektron z Opola która rozegrała mecze w siatkówce i koszykówce z miejscowym SKS-em. Juniorzy SKS przegrali z II drużyną gości 1:2 (15:11, 3:15, 0:15) w siatkówce, oraz 9:36 (2:30) w koszykówce. Pierwsza drużyna wygrała w siatkówce 2:0 (15:13, 15:13) i w koszykówce 39:30 (20:11).

Punkty zdobyli: dla gości — Rogowski 12, Strocik i Grein po 5, Zieliński 4, Gąbek i Falkowski po 2. Dla SKS-u — Chełkowski 16, Pelc 14, Mizgalski 7, [illegible] Okręt po 1.

WARSZAWA. (tel.) Towarzyskie spotkanie w koszykówce żeńskiej pomiędzy k[illegible]dią i miejscowym AZS zakończyło się zwycięstwem akademiczek 32:25 (18:13). Wyróżniły się: Gruszczyńska [illegible] drużynie [illegible]zy i Mamińska [illegible]li.

Z Zakopanego

ZAKOPANE. II Podhalański Okręg PZN rozpoczął już regularną zaprawę dla narciarzy, która obejmuje gimnastykę i treningi biegowe. Gimnastyka prowadzona jest dwa razy tygodniowo w sali Szkoły Powszechnej na Wilczniku i odbywa się we wtorki i piątki dla juniorów od godz. 17 do 18, a dla seniorów od 18 do 19. W każdą niedzielę odbywa się oprócz tego trening biegowy z kijkami (hak).

ZAKOPANE. W niedzielę 11 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali Morskiego Oka zwyczajne walne zebranie członków Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego. Omówiona będzie, między innymi, sprawa przystąpienia do jednego z pionów sportowych. (hak)

ZAKOPANE. Sekcja hokejowa zakopiańskiej Gwardii przystąpi do nadchodzącego sezonu przygotowana lepiej, aniżeli kiedykolwiek dotąd. Przed miesiącem suchą zaprawą hokeistów zgodził się bezinteresownie kierować jeden z najlepszych pol[illegible] sportu, Andrzej Wołkowski. Trening obliczony w głównej mierze na uzy[illegible] stępnie treningi strzałowe niewątpliwie dadzą odpowiednie rezultaty. (h)

Sport polski w ČSR

BYSTRZYCA, W GRUDNIU

Według przynależności do klasy należałoby zaliczać klub piłkarski Groń Bystrzyca do słabych polskich drużyn, ponieważ brał udział w rozgrywkach mistrzowskich klasy IV. Groń jednak dorównuje techniką takim polskim klubom klasy III, jak Siła Karwina, Ruch Bogumin czy Lechia Sucha Górna.

Ub. sezon piłkarski przyniósł Groniowi wspaniałe sukcesy. Poza meczami mistrzowskimi, z których Groń przegrał zaledwie jeden, rozegrał Groń szereg meczy towarzyskich, z których do najpiękniejszych należa[illegible] 3:3 z Hepo Pietwald, który zajmuje 2 miejsce w I klasie ostrawskiej, wynik remisowy 3:3 z II drużyną ligowej Śląskiej Ostrawy, wygrana 4:2 nad Siłą Kar[illegible]wała się na 3 miejscu w III klasie cieszyńskiej i wreszcie nieznaczna przegrana 3:4 z mistrzem klasy II cieszyńskiej, Polonia Karwina. Wymienione kluby grały w Bystrzycy w kompletnych składach. Poza tym do sukcesów należało wygranie turnieju piłkarskiego w Dniu Sportowym Gronia.

1-a Drużyna Gronia rozegrała ogó[illegible]mistrzowskich i 24 towarzyskich), 27 wygrywając, 8 remisując i 5 przegrywając, osiągając stosunek bramek 185:44. Z 16 meczy mistrzowskich było 13 wygranych, a 2 remisowe, zaś stosunek bramek 84:12 (najlepszy ze wszystkich 96 klubów kraju ostrawskiego). Drużyna zajęła 2 miejsce w IV klasie, mając o jeden punkt mniej od Viktorii Bogumin. Najwięcej bramek strzelił Czernek — 58 (z tego 33 w meczach mistrzowskich), Brudny 27, Rusz 26, Heczko 23. Najwięcej meczy rozegrali: Czernek 38, bracia Wróblowie po 37, Raszka i Zawada po 36. Kapitanem drużyny był Raszka.

Drużyna Ib w rozegranych 12 spotkaniach towarzys[illegible]kała stosunek bramek 36:14. Kapitanem drużyny był Drózd. Również juniorzy w 23 meczach uzyskali korzystny stosunek bramek 58:45. Kapitanem juniorów był Olszowy, k[illegible]ry też strzelił 12 bramek.

Poza sekcją [illegible]iłki nożnej posiada Groń sekcję s[illegible]kówki, tenisa stołowego, lekkiej atletyki i narciarską. Wspomnieć też należy o silnej sekcji [illegible] która w roku bieżącym zorganizowała mistrzostwa szachowe Polaków w Czechosłowacji. Groń posiada w sumie około 400 członków. (szj)



Gdy bokser obejmuje posadę [illegible] orkiestrze!

Na pływalniach

POZNAŃ. W czwórmeczu pływackim zwyciężył Poznań 39,5 pkt. przed Krakowem 39,5 pkt., Katowicami 38 pkt. i Wrocławiem 17 pkt.

KOBIETY. 100 m dow. Bogucka (P) 1,28,6; 2) Floryczyk (Śl) 1,29,6; 3) Za[illegible] 1,31,1, 4) Maternowska (Wr) [illegible] m klas. 1) Dobranowska [illegible]; 2) Bresińska (P) 1,37,2; 3) Dąbkówna (Śl) 1,44,7; 4) Szewczykówna (Wr) 1,52,2. 100 m wznak: 1) Żurkówna (P) 1,34,7; 2) Dobranowska (Kr) 1,36,2; 3) Szafronówna (Śl) 1,36,3; 4) Sawicka 1,50,8. 3x100 m zmien.: 1) Poznań 4,40,7; 2) Kraków 4,40,7; 3) Katowice 4,58,8; 4) Wrocław 5,27,6. 4x100 m dow.: 1) Poznań 5,32,4 (rek. okręgu); 2) Kraków 6,10,6; 3) Katowice 6,27,7; 4) Wrocław 7,10,6.

MĘŻCZYŹNI. 100 m dow.: 1) Procel (Śl) 1,04,7; 2) Teodling (P) i Ciężki (Kr) 1,06,0; 4) Jakubowski (Wr) 1,06,8. 100 m wznak: 1) Owczarczyk (P) 1,18,7; 2) Kękuś (Kr) 1,19,3; 3) Wąs (Śl) 1,20,3; 4) Franczuk II (Wr) 1,23,1. 100 m klas.: 1) Szołtysek (Śl) 1,17,1; 2) Ruchaj (P) 1,17,6; 3) Iwanowski (Wr) 1,27,4; 4) Dębicki (K) 1,28,5. 3x100 m zmien.: 1) Katowice 3,44,9; 2) Poznań 3,47,2; 3) Kraków 3,50,6; 4) Wrocław 4,27,6. 4x100 m dow.: 1) Poznań 4,33,2 (rek. okręgu); 2) Kraków 4,36,6 (rek. okręgu); 3) Wrocław 4,42,2; 4) Katowice 4,47,3.

ŁÓDŹ (tel.). W Łodzi bawili pływacy wrocławskiego Związkowca, którzy zmierzyli się z miejscowym Związkowcem-Zrywem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem łodzian 83:67.

W piłce wodnej zwyciężyli łodzianie 17:0.



Turniej koszykówki w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Koło Sportowe przy I Państw. Gimn. i Lic. Ogólnokszt. w Bydgoszczy zorganizowało rozgrywki towarzyskie w koszykówce. W ramach tych spotkań KS Technik, będąc drużyną dużo lepszą, pokonał organizatorów meczu w stosunku 39:20 (9:8). Punkty dla zwycięzców zdobyli — Bednarek (9); Kulenty (7); Ogórkiewicz (6); Zamiara (4); Grabowski (3); dla pokonanych — Weigt (8); Zander (5); Łybek (5) i Szczepański (2). W drugim meczu Koło Sportowe Państw. G. i L. Ogólnokszt. pokonało KS Rolnik 45:26 (28:8). Punkty dla Rolnika zdobyli — Mazurkiewicz (23); Lewicki (2) i Kocent (1); dla Gimnazjum Państw. — Cieśliński (13; Weigt i Łaba po 8; Łybek i Zander po 4; Gniewski (2). (ir)

W spotkaniu w siatkówce żeńskiej Liceum Drogistowskie uległo Liceum Handlowemu 0:2 (3:15, 8:15). Koszykarze I Lic. Państw. pokonali [illegible]

Reprezentacja Gimn. Handl. pokonała w tenisie stołowym V Państw. Lic. Ogólnokszt. 8:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli — Czarra, Sypniewski, Wawrzyniak. Najlepszym graczem pokonanych był Mankowak (ir)

Z Wrocławia

✕ Dyrektor DOSZ we Wrocławiu, Z. Popiel, objął stanowisko honorowego opiekuna MKS Czarni.

✕ W Karpaczu, dzięki inicjatywie Wydz. SP Kuratorium Szkolnego, powstał drugi ośrodek sportów zimowych, obok istniejącego już Ośrodka w Szklarskiej Porębie. Ośrodki te będą zaopatrzone w sprzęt narciarski, co umożliwi biedniejszej młodzieży korzystanie z dobrodziejstw sportu narciarskiego. W czasie ferii zimowych w bieżącym roku zostaną przeszkoleni uczniowie i uczennice ostatnich klas liceów pedagogicznych okręgu wrocławskiego.

✕ We Wrocławiu został oddany do użytku już drugi basen kryty do ćwiczeń w wioślarce. Basen ten znajduje się w gmachu II Gimn. Ogólnokształcącego i odpowiada wszystkim wymogom nowoczesnego budownictwa sportowego. Dzięki temu młodzież szkół wrocławskich będzie mogła ćwiczyć w ciągu zimy masowo wioślarstwo.

✕ W dniach 12 i 13 grudnia odbędzie się doroczny zjazd naucz. wf KOSW. Na porządku dziennym będą omawiane wych. fiz. w planie sześcioletnim, program na rok szkolny 1950/51, kalendarz imprez sportowych oraz przygotowania do szkolnego święta sportowego.

✕ Ośrodek metodyczno-dydaktyczny naucz. wf będzie miał w roku 1950/51 na celu doszkolenie nauczycieli niekwalifikowanych. Ośrodek znajduje się pod kierownictwem wiz. Olszewskiej. (Zb. S.)

Lekkoatletyka w Mysłowicach

MYSŁOWICE. Odbyły się tu zawody lekkoatletyczne pomiędzy SKS ZMP przy Gimnazjum Przemysłowym w Szopienicach a SKS ZMP przy Szkole Ogólnokszt. w Mysłowicach oraz mecz piłki nożnej. Zawody lekkoatletyczne zakończyły się zwycięstwem SKS ZMP Szopienice 39:38. Mecz piłki nożnej zakończył się zwycięstwem SKS ZMP Mysłowice 4:0.

Wyniki: 100 m — 1) Gorczaty A. (ZMP Mysłowice) 11,3; 2) Kaczmarczyk (ZMP Szop.) 12.4; 3) Łakomy (ZMP Szopienice) 12.5; 4) Szafran (ZMP Mysłowice) 12.6. 800 m — 1) Lip (ZMP Szop.) 2.14.4; 2) Podstada (ZMP Szop.); 2.18.5; 3) Szade (ZMP Mysł.) 2.20.6; 4) Czuwernot (ZMP Mysł.) 2.27.8. Kula — 1) Reuter (ZMP Szop.) 11.37; 2) Rut (ZMP Szop.) 10.70; 3) Kubica (ZMP Mysł.) 10.20; 4) Krawczyk (ZMP Mysł.) 10. (Poza konkursem Sidło 12.20 m). Oszczep — 1) Duszyński (ZMP Szop.) 41; 2) Stolecki (ZMP Mysł.) 36.90; 3) Mierzejewski (ZMP Mysł. 35.90; 4) Jasiński (ZMP Szop.) 33.10. W dal — 1) Gorczaty (ZMP Mysł.) 5.60; 2) Szafran (ZMP Mysł.) 5.30; 3) Nych (ZMP Szop.) 5.20; 4) Miaz (ZMP Szop.), 5. (Poza konkursem Sidło 5.70 m). Granat — 1) Czarnik (ZMP Mysł.) 55.30; 2) Gorczaty (ZMP Mysł.) 54. 3) Rut (ZMP Szop.) 49.40; 4) Duszyński (ZMP Szop.) 45.90. Dysk — 1) Reuter (ZMP Szop.) 42.10; 2) Król (ZMP Mysł.) 35.80; 3) Jasiński (ZMP Szop.) 34.80; 4) Mierzejewski (ZMP Mysł.) 33. Skok wzwyż — 1) Pahlc (ZMP Szop.) 155; 2) Krawczyk (ZMP Mysł.) 150; 3) Unijewski (ZMP Mysł.) 146; 4) Miaz (ZMP Szop.) 140.

Nowe SKS w Krynicy

KRYNICA. W Krynicy powstał nowy klub sportowy przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej. Założycielem koła jest komendant SP por. Rojna. Koło posiada trzy sekcje: piłkarską, narciarską i tenisa stołowego.

Wybrano zarząd, w skład którego wchodzą: sekretarz — Kołtun, skarbnik — Rzemiński. W najbliższym czasie powstanie sekcja hokeja na lodzie, w której będą grać najlepsi juniorzy Krynicy. Do koła należą wszyscy uczniowie szkół zawodowych.

Porażka siatkarzy Alfy

ZABRZE. Rozegrane zostało w Zabrzu rewanżowe spotkanie siatkówki i koszykówki między SKS Alfa Zabrze, a ZKS Mostostal Zabrze. Spotkanie siatkówki wygrała drużyna Mostostalu (15:10, 12:15, 15:10, 15:7), a w koszykówce 38:28 (24:10). Punkty dla Mostostalu zdobyli: Przybylski 16, Bortnowski 7, Andrycz 3, Gogolla 6, Zych 2; Wyspiański 6. Dla Alfy: Klukas 6, Wiśniewski 4, Wilk 12, Gruszka 2, Kołodka 4.

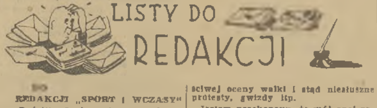
Czy Wasza Szkoła ma już korespondenta „Sportu i Wczasów"?

Apel MKS »Czarni« Wrocław

Zgodnie z zasadą, że wychowanie fizyczne jest nieodłączną i integralną częścią ogólnego systemu wychowania człowieka i w zrozumieniu ważności roli wychowania fizycznego i sportu w wszechstronnym rozwoju człowieka pracy i w podniesieniu zdrowotności szerokich mas, Zarząd MKS „Czarni" na zebraniu w dn. 29 listopada postanowił wezwać wszystkie szkoły zawodowe w Polsce do zorganizowania na terenie swoich szkół kół sportowych, a w miastach większych, gdzie znajdują się dyrekcje okręgowe szkolenia zawodowego, MIĘDZYSZKOLNYCH KLUBÓW SPORTOWYCH DO DNIA 21 GRUDNIA KU UCZCZENIU SIEDEMDZIESIĄTEJ ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA.

Równocześnie Zarząd MKS „Czarni" zobowiązał się prowadzić na swoim terenie szeroką propagandę wychowania fizycznego i sportu przez branie udziału w imprezach sportowych, szczególnie organizowanych przez kluby robotnicze i Ludowe Zespoły Sportowe. Postanowiono, że wszyscy członkowie klubu MKS „Czarni" uzyskają Odznakę Sprawności Fizycznej i wezmą czynny udział w organizowaniu na terenie Wrocławia jak i całego okręgu wrocławskiego kół sportowych w szkołach zawodowych. Nadto Zarząd postanowił rozszerzyć swoją działalność, organizując poza czynnymi już sekcjami, sekcje piłki nożnej, pływania i narciarską.

MKS „Czarni" oczekuje odpowiedzi na apel w „Sporcie i Wczasach".



DO
REDAKCJI „SPORT I WCZASY"

Państwo Ludowe troszczy się o właściwą popularyzację sportu, polegającą na jego umasowieniu. Jest to objaw niewątpliwie zdrowy i cenny.

Nie wszystkie jednak możliwości bywają wykorzystane. Spędzałem wczasy w Juracie nad morzem i tam nasunęły mi się pewne uwagi. Z przyjemnością obserwowałem pęd do najbardziej może demokratycznej gałęzi sportu, tj. do siatkówki. Nazywam siatkówkę demokratycznym sportem, ponieważ nie wymaga on ani dużego przygotowania, ani wymyślnych przyrządów, a przede wszystkim — może być uprawiany przez wszystkich. Toteż uprawiali siatkówkę wczasowicze którzy o sporcie mieli dotąd „zielone pojęcie". Na całej jednakże jurackiej plaży były wkopane, zresztą zupełnie prymitywnie, dwie pary słupków, a tym czasem chętnych, zwłaszcza w dni pogodne, były setki. Wobec tego proponuję, samorządy wszystkich miejscowości kuracyjnych powinny przygotować na przyszły sezon kilka lub kilkanaście boisk, wyposażonych w siatki. O piłki postarają się sami wczasowicze. Piłek było zresztą i w zeszłym sezonie bardzo dużo, ale trudno wymagać, żeby wczasowicze przywozili ze sobą siatki i słupki! Inwestycja nie będzie wcale kosztowna, a napewno przyniesie dużo korzyści! „Czekoladowienie", a częściej „raczenie" skóry w ciągu trzech tygodni przestanie być torturą, a stanie się prawdziwą przyjemnością. O względach zdrowotnych nie mówię, bo każdy zdaje sobie doskonale sprawę z różnicy w opalaniu się na leżąco, a tą samą „czynnością", wykonywaną w ruchu.

Upowszechnijmy siatkówkę!

JÓZEF MIŁOSZEWSKI,
Działdowo, Rynek 5

* * *

REDAKCJA „SPORT I WCZASY"

Jako stały czytelnik Ich cennego pisma, jako wszechstronnie zainteresowany miłośnik sportu, zastanawiałem się niejednokrotnie, co jest przyczyną, że poza piłką nożną i boksem, które to imprezy ściągają niezliczone [illegible] nas konkurencje, które nie potrafiły dotąd wzbudzić większego zainteresowania u publiczności.

Po przeanalizowaniu wszystkich możliwości przyszedłem do przekonania, że jednym i to największym powodem tego smutnego zjawiska, jest niezrozumienie właściwych zasad walki w danej konkurencji przez szersze rzesze publiczności, a co za tym idzie, stosunkowo małe zainteresowanie.

Jak już wspomniałem, interesuję się wszystkimi dziedzinami sportu [illegible] dłuższego już czasu, a jednak jestem kompletnym laikiem, jeśli chodzi o szermierkę i nie wiem, na czym polega właściwe punktowanie. Jestem przekonany, że większa część zwolenników sportu nie rozumie zasad gry w koszykówkę, tenis, siatkówkę, szczypiorniaka, nie rozumie na czym polega spalony skok w lekkiej atletyce, komu przyznaje się zwycięstwo przy przekroczeniu jednej wysokości przez kilku zawodników, i wiele, tym podobnych, problemów.

Wydaje mi się, że w obecnym okresie zimowym, kiedy prasa sportowa nie jest przeładowana sprawozdaniami z meczów, wskazanym byłoby rozpoczęcie zapoznawania czytelników z dokładnymi zasadami gry w każdej konkurencji. W materii tej służyć nam mogą pomocą instruktorzy poszczególnych dziedzin sportowych, których artykuły umieszczane byłyby w prasie sportowej i tym samym dały możność wszystkim czytelnikom dokładnego poznania właściwej walki w każdej konkurencji. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że niejednokrotnie awantury na boiskach, czy meczach, powstają jedynie dlatego, że obecna na meczu publiczność nie zna właściwej oceny walki i stąd niesłuszne protesty, gwizdy itp.

Jestem przekonany, że mój apel zostanie należycie zrozumiany i zrealizowany, i przyczyni się w dużej mierze do dalszego umasowienia sportu w każdej jego dziedzinie i już w najbliższej przyszłości zapełnią się korty tenisowe, hale gimnastyczne podczas zawodów gimnastycznych, szermierczych, atletycznych i innych, szerszymi rzesami sportowo uświadomionej publiczności.

Proszę uprzejmie o opublikowanie mego listu z apelem do wszystkich instruktorów, którzy w zrozumieniu jak najszybszego uświadomienia miłośników sportu, przyjdą prasie sportowej z ich cenną pomocą.

Z pozdrowieniem
STANISŁAW MARCINIAK
SZKLARSKA PORĘBA
1 Maja 6

Bilas sezonu taternickiego
w przyszłym numerze

Trening to nie zawody

(Dokończenie ze strony 3)

byle małej stromizny. Taki ślad może tylko biegacza oduczyć biegania.

Starannie technicznie wybrana i przygotowana trasa musi zachować swój pionowy charakter, a jest rzeczą technicznych umiejętności biegacza, aby właściwie reagował w przystosowywaniu do niej swego kroku. Jest rzeczą właściwie prowadzonego treningu, aby biegacz zawsze miał we krwi zmysł wyboru właściwego kroku dla poszczególnych odcinków trasy. Jest to równie ważne jak pełne opanowanie poszczególnych rodzajów narciarskiego kroku. Po połączeniu obu tych umiejętności ćwiczymy i na treningu właściwe zasady taktyczne, aczkolwiek sam trening nigdy nie jest tym samym co zawody.



[illegible] H. Z.

Notatnik narciarza

Δ W konkursie czystości pokoji, jaki prowadzony jest na obozie reprezentacji narciarskiej w Zakopanem, prowadzi zespół biegaczy: Kwapień, Gąsienica Fronek i Bukowski.

Δ W dniu Święta Narciarza oprócz masowych startów o Odznakę Sprawności PZN, po raz pierwszy zorganizowane zostaną raidy narciarskie przez LZS Barania.

Δ 60 instruktorów kult.-oświatowych FWP, zostanie przeszkolonych w jeździe na nartach. Kurs taki projektowany jest albo w Mikuszowicach koło Bielska, albo w Zakopanem. Ponadto FWP zwrócił się do PZN o odkomenderowanie do pracy, 20 instruktorów narciarskich PZN.

Δ Od dnia 1 stycznia do 7 stycznia br. Komisja Wyszkoleniowa PZN zorganizuje specjalny obóz zawodniczy dla najlepszych juniorów. Obóz odbędzie się w Zakopanem.

Δ W nadchodzącym sezonie ukaże się praca mgr. Bielczyka i S. Ziobrzyńskiego p. t. „Narty". Będzie to wyczerpujący podręcznik ca 200 stron, z licznymi ilustracjami w tekście, uwzględniający w swej treści nie tylko zagadnienia techniki narciarskiej, ale także i najbardziej podstawowego elementu narciarstwa, jakim jest turystyka narciarska.

Δ Zarząd Miejski w Krakowie przewidział w planie 6-letnim w pierwszej fazie jego realizacji, budowę toru saneczkowego w Lesie Wolskim. Będzie to duży wkład Krakowa do realizacji postulatów umasowienia tego pięknego sportu i zapewni młodzieży krakowskiej możliwości treningu i zorganizowanej pracy.

Narciarski komunikat śniegowy

W ubiegłym sezonie zimowym upłynęło 20 lat od chwili ukazania się w Polsce pierwszego narciarskiego komunikatu śniegowo-pogodowego który cieszy się dużym uznaniem i popularnością w szerokich kołach narciarzy-turystów.

Twórcami Narciarskiego Komunikatu Śniegowego byli — prof. Dr St. Leszczycki, dr Wł. Milata i mgr. Wł. Midowicz i od tego czasu w każdym sezonie zimowym, co tydzień we czwartki informuje on narciarzy o warunkach pogodowych i śnieżnych na obszarze gór Polski.

Komunikat wydawany jest przez Polski Związek Narciarski, przy współpracy Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego i Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

Narciarski Komunikat Śniegowy stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie, dorównując wielu tego rodzaju publikacjom w Europie a niektóre z nich przewyższa pod względem ścisłości i obiektywności informacji, oraz szybkości podawania ich do wiadomości publicznej.

Szczegółowe dane pogodowe i śnieżne zbiera się z 200 przeszło punktów obserwacyjnych na terenie Karpat, Sudetów i Wyżyny Małopolskiej. Obserwacje prowadzą oficjalne placówki PIHM, górskie i wysokogórskie stacje meteorologiczne schroniska; gajówki i leśniczówki.

Komunikat Śniegowy jest ważnym czynnikiem obsługi ruchu turystycznego w okresie zimowym. Ważnym dodatkiem do komunikatów są informacje o warunkach śnieżnych na głównych szlakach komunikacyjnych w górach oraz przewidywany przebieg pogody na okres najbliższych [illegible]

Narciarski Komunikat Śniegowy jest ogłaszany w formie powielanego biuletynu i ukazuje się co tydzień we czwartki a nadto publikowany jest w całej prasie krajowej i ogłaszany przez radio na całą Polskę.

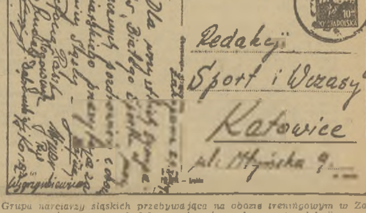
Odznaka Górska

Rok rocznie setki narciarzy zrzeszonych w klubach i sekcjach narciarskich Polskiego Związku Narciarskiego ubiega się o Odznakę Górską PZN. Instytucja Odznaki Górskiej PZN ma na celu nie tylko propagandę i krzewienie turystyki górskiej w zimie, ale podnosi również walory fizyczne i sportowe ubiegających się o nią narciarzy. Zasady ubiegania się o Odznakę Górską PZN ujęte są szczegółowo w osobno wydanym regulaminie Odznak Górskiej, który obowiązuje na dany sezon. Tam też podana jest lista przodowników upoważnionych do protokołowania wycieczek odbytych w konkurencji o Odznakę Górską, oraz lista raidów i wycieczek punktowanych. Odznakę tę może otrzymać każdy obywatel polski, który ukończył 16-ty rok życia i spełnił normy wymagane regulaminem OG. Odznaka ma jedną kategorię i trzy stopnie, brązowy, srebrny i złoty, przy czym rysunek odznaki wszystkich stopni jest jednakowy. Odznakę danego stopnia zdobywa się o ile suma punktów wszystkich odbytych i protokołowanych, oraz zweryfikowanych w ciągu jednego sezonu wycieczek punktowanych równa się, lub przewyższa normę, która wynosi:

1) dla odznaki brązowej 50 pkt.; 2) dla odznaki srebrnej 150 pkt.; 3) dla odznaki złotej 300 pkt.

Do stwierdzenia wszystkich danych dotyczących odbytej wycieczki przez danego kandydata powołani są przodownicy Odznaki Górskiej PZN. mianowani z grona doświadczonych narciarzy.

Szczegółowy protokół dla każdej wycieczki z osobna i dla każdego konkurenta z osobna przedkłada się na formularzu wymaganym przez Wydział Turystyki PZN do Polskiego Związku Narciarskiego najpóźniej w ciągu piętnastu dni od daty odbycia [illegible]



Grupa narciarzy śląskich przebywająca na obozie treningowym w Zakopanem nadesłała pozdrowienie do naszej redakcji.

Statystyka „Sportu i Wczasów" (V)

100 wyników lekkoatletów polskich w 1949 r.

Skok o tyczce

Rekord świata: 477 WARMERDAM — USA (1941).

Rekord Europy: 436 R. LUNDBERG — Szwecja (1948).

Rekord Polski: 414 SZNAJDER — Śląsk (1935).

Najlepszy wynik polski w ub. roku: 385 Morończyk, dziesiąty wynik w tabeli 337, dwudziesty 317, trzydziesty 300.

Najlepsze wyniki świata i Europy w roku 1949: 450 RICHARDS, 445 MONTGOMERY, 442 RASMUSEN, 435 JENSEN, 434 SMITH, 433 BENETT, 431 LAZ i KORIK (wszyscy USA), 430 LUNDBERG — Szwecja, 427 MATTOS — USA. Dalsze miejsca w Europie: 425 KATAJA — Finlandia, 424 OLENIUS — Finlandia, 422 SCHEUER — Szwajcaria, 421 KAAS — Norwegia 416 OZOLIN, DENISENKO i KNAZIEW (wszyscy ZSRR), 414 HOMONAY — Węgry, 412 BRYNGEIRSSON — Islandia, HULTQVIST — Szwecja i STJERNILD — Dania. Poza nimi jeszcze 18 ludzi w Europie przekroczyło granicę 400.

386 Morończyk — Warszawa
380 Małecki II — Wrocław
358 Szendzielorz — Krywałd
355 Majcherczyk — Śląsk
350 Krzesiński — Gdańsk
350 Mucha — Czeladź
340 Piechowiak — Poznań
340 Adamczyk — Poznań
338 Nowak — Wrocław
334 Bury — Szczecin
330 Garncarczyk — Łódź
330 Janiszewski — Kraków
330 Pachoł — Szczecin
330 Brzósko — Łódź
327 Frost — Gdańsk
325 Pach — Poznań
323 Nowak — Inowrocław
320 Pawliczek — Śląsk, 320 Borodziuk — Poznań, 320 Zyliński — Gdańsk, 320 Holesz — Śląsk, Lewandowski — Kraków,

317 Chełmecki — Kraków, 310 Świątek — Śląsk, Sumiński — Poznań, Plewka, Prażyński — Poznań, Osika — Lublin, Dyrbusz — Zabrze, Piętka — Warszawa, Małecki I — Wrocław, Kostaszuk — Warszawa, 308 Ważny — Warszawa, 305 Sękowski — Kraków, 302 Żuk — Wrocław, 301 Woźniakowski — Łódź, Mucha (junior) — Śląsk,

300 Holik — Kraków, Krajnik — Pomorze, Kaczmarek — Pomorze, Kram — Kraków, Kaczmarek — Poznań, Lewandowski — Chełmno, Szelągowski — Poznań, Banaszewski — Poznań, Groman — Białystok, Anikiejew — Łódź, Bednarek — Łódź, Mirowski — Warszawa,

298 Szmydka — Łódź, Mokwiński — Łódź, 290 Sobolewski — Wrocław, Wyleżoł — Śląsk, 285 Suwała Wrocław, 283 Osika — Lublin, 282 Folfasiński — Kraków, 281 Kostaszuk — Poznań, Naczyński — Poznań,

280 Błaszyński — Wrocław, Kuźmicki — Łódź, Winnicki — Sosnowiec, Tulecki — Łódź, Kobylecki — Łódź, Różański, Potocki — Kraków, Petek — Kraków, 277 Kacki — Gdańsk, 274 Pusz — Śląsk, Witek — Gdańsk, 273 Chmiel Kielce, 272 Pelc — Przemyśl,

270 Wójcik — Lubliniec, Czechowicz — Olsztyn, Jabłoński — Lubliniec, Rykiert — Kraków, 260 Kiszka — Krywałd, Korszuń — Wrocław, Sagan — Kraków, Szemiel — Olsztyn, Kuczyński — Kraków, Kopyto — Chorzów, Dudek — Katowice, 254 Kaliciński — Rzeszów, Zych — Rzeszów.
Wrocław.

NAJLEPSZYCH 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

414 Sznajder — Katowice (1935)
410 Morończyk — Warszawa (1949)
394 Klemczak — Poznań (1938)
390 Mucha — Czeladź (1938)
384 Kluk — Warszawa (1934)
382 Małecki II — Wrocław (1948)
371 Frost — Bydgoszcz (1933)
371 Pławczyk — Warszawa (1933)
370 Adamczak — Poznań (1930)
370 Bankowiak — Katowice (1933)
370 Groman — Białystok (1948)
370 Adamczyk — Poznań (1948)

Trójskok

Rekord świata: 16.00 TAJIMA — Japonia (1936).

Rekord Europy: 16.02 ILOAVARA — Finlandia (1937).

Rekord Polski 14.76 K. HOFFMAN — Poznań (1936).

Najlepszy wynik polski w r. 1948: 14.01 Hoffman K., dziesiąty wynik w tabeli 12.98, dwudziesty 12.54, trzydziesty 12.25.

Najlepsze wyniki świata i Europy w roku 1949: 15.43 SZCZERBAKOW — ZSRR, 15.33 AHMAN — Szwecja, 15.26 COUTINHO — Brazylia, 15.22 MAEDA — Japonia, 15.20 OLIVEIRA — Brazylia, 15.15 MOBERG — Szwecja: 15.09 RAUTIO — Finlandia, 15.05 FUJIHASHI — Japonia, 15.03 PEREIRA — Brazylia, 15.01 JIMURO — Japonia. Dalsze wyniki europejskie: 14.92 P. LARSEN — Dania, 14.70 ZAGORZ — Jugosławia, 14.66 AKERMARK; Finlandia; 14.63 SORMANI — Włochy i BARIALP — Turcja, 14.62 SCHEURER — Szwajcaria, 14.58 GERAZIMCZUK — ZSRR.

14,53 Hoffman M. — Katowice
13,97 Kuźmicki — Łódź
13,82 Weinberg — Bydgoszcz
13,61 Krzyżanowski — Gdańsk
13,33 Dziewulski — Poznań
13,12 Kowal — Warszawa
13,01 Serafini — Kraków
13,01 Chmiel — Śląsk
12,94 Kiszka — Krywałd
12,90 Woźniakowski — Łódź
12,90 Lewicki — Szczytno
12,89 Zwoliński — Lublin
12,85 Maluszek — Poznań
12,84 Antczak — Wrocław
12,83 Tuzik — Szczecin
12,82 Woliński — Olsztyn
12,80 Krzesiński — Gdańsk
12,80 Starybrat — Warszawa
12,78 Sowa — Śląsk
12,76 Nowak — Wrocław, 12,76 Ważny — Warszawa,

12,75 Łabuś — Kraków, 12,73 Ignatowicz — Szczecin, 12,69 Polaszczuk — Lublin, 12,64 Małecki — Wrocław, 12,60 Lipiec — Wrocław, 12,58 Grabowski — Śląsk, 12,55 Ohnsorge — Poznań, 12,52 Tichanow — Poznań, Groman — Białystok, 12,45 Jagusz — Śląsk, 12,40 Engelbrecht — Łódź, 12,39 Niedziela — Lublin, 12,38 Mauthe J. — Jarosław, 12,31 Mucha — Śląsk, 12,28 Wilczek — Krywałd, 12,26 Mąkowiecki — Wrocław, Doliński — Lublin,

12,25 Łabuda — Gdańsk, 12,23 Szymura — Krywałd, 12,21 Czysty — Poznań, 12,18 Sporny — Poznań, 12,17 Wilczek — Śląsk, 12,16 Frenczkowski — Olsztyn, 12,15 Wojterski — Poznań, 12,12 Mauthe Z. — Żurawica, 12,07 Żabiński — Kraków, 12,05 Fac — Gdańsk, 12,04 Buczkowski — Bydgoszcz, 12,03 Kujawa — Warszawa, 12,01 Kurzyk — Kielce,

12,00 Szwabe — Szczecin, Holesz — Zabrze, 11,99 Zwoliński — Włocławek, 11,98 Makar — Gdańsk, 11,94 Michniewicz — Gdańsk, 11,88 Antonowicz — Łódź, 11,85 Sowa — Śląsk, Luther — Kraków, 11,82 Kaczmarek — Śląsk, 11,78 Piekarski — Chełmno, 11,77 Kasprzak — Poznań,

11,75 Cieplik — Kraków, 11,73 Niemiec — Rzeszów, 11,70 Czarnocki — Bytom, 11,69 Ciesielski — Poznań, 11,66 Gizelewski — Wrocław, Michalski — Śląsk, 11,63 Lewandowski — Chełmno, 11,62 Mokwiński — Łódź, 11,58 Platek — Kraków, 11,55 Brzóska — Łódź, 11,54 Hareńczyk — Kraków,

11,50 Sikorski — Łódź, 11,49 Walasek — Katowice, 11,45 Sosnowski — Łódź, 11,31 Kolka — Kraków, 11,30 Kaliciński — Rzeszów, 11,25 Ślusarczyk — Kraków, 11,14 Szwec — Toruń, Paluch — Katowice, 11,13 Dudek — Kraków,

10,99 Forycki — Poznań, 10,87 Noworielski — Jelenia Góra, 10,84 Dunecki — Toruń, 10,82 Dudzik — Wrocław, 10,80 Grzywa — Wrocław, 10,69 Szadko — Łódź, 10,66 Kuźmicki — Bytom, 10,36 Albin — Jelenia Góra.

NAJLEPSZYCH 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

14.76 Hoffman K. — Poznań (1936)
14.53 Hoffman M. — Poznań (1937)
[illegible] Nowak — Kraków (1936).
14.18 Sikorski — Śląsk (1933).
[illegible] Kuźmicki — Łódź (1946).
13.82 Weinberg — Bydgoszcz (1949).
13.78 Malinowski — Warszawa (1933)
13.78 Zieniewicz — Warszawa (1934)
[illegible] Krzyżanowski — Gdańsk (1949).
[illegible] Szmidt — Poznań (1937).

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 604) i 327-24, 351-83.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 18 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 116 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. P. K. O. Katowice III-4898. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 008).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-81. R 020770



Urho Karhumäki

tłum. Bol. [illegible]

CHŁOPIEC Stal 5

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Zniechęcony sknerstwem i złym obchodzeniem się ojczyma, młody Yrjö, mieszkaniec wsi Niemela w północnej Finlandii, postanawia opuścić potajemnie rodzinny dom i szukać szczęścia w Helsinkach. W czasie pierwszego odpoczynku usłyszał turkot wozu i sądząc, że jest ścigany, chroni się w pobliskiej stodole, skąd dostrzega, iż jadący nie jest jego ojczymem...

Rusza więc w dalszą drogę, wybierając, dla pewności, boczny gościniec, na którym udaje mu się zatrzymać przejeżdżające auto. Kierowca zabiera go z sobą. W czasie jazdy Yrjo zasypia. Budzą go dwaj policjanci, poszukujący w aucie spirytusu. Zdenerwowany chłopiec rezygnuje z dalszej jazdy i udaje się dalej piechotą. Podczas jednego z odpoczynków poznaje młodą dziewczynę wiejską, w której towarzystwie spędza cały dzień. O zmroku dziewczyna odchodzi. Noc spędza Yrjö w opodal leżącej zagrodzie, gdzie dowiaduje się, że dziewczyna nazywa się Elza. Po przyjeździe do Helsinek Yrjö daremnie szuka posady, aż wreszcie [illegible] ostatecznego środka i daje do dziennika ogłoszenie, ofiarując za pracę [illegible]owiązujących [illegible]. Następnego dnia dostaje odpowiedź, w której jeden z mieszkańców Helsinek oferuje mu zajęcie nieokreślonego na razie charakteru. Yrjo spotyka się z nim w kawiarni, gdzie wręcza mu pieniądze. Pracodawca zaprasza chłopca do swego mieszkania.

Mężczyzna śmiał się głośno, kobieta zaś podrapała się pod łokciem. Pies węszył dalej i szczekał nieufnie. Początek nie wyglądał tu zbyt obiecująco. Grubas wszedł do pokoju, przysunął wielki, skórzany fotel, wpakował się do niego i wskazał ręką na kanapę. Była ona obciągnięta, podobnie jak fotel, brązową skórą i wyglądała na dostatecznie szeroką do spania dla dorastającego mężczyzny.

Ale nie dla Yrjö. Jego postanowienie było już teraz niezłomne. Powietrze w pokoju było stęchłe. Cuchnęło wódką i tytoniem. Gdyby Yrjo miał te swoje trzy banknoty w bezpiecznym miejscu, zapiętym na agrafkę, jego pobyt byłby krótki. Ale cóż . . Grubas zapalił wielkie cygaro i sam zaczął mówić teraz o interesie, który chłopakowi zupełnie wywietrzał z głowy.

— Jeśli chodzi o mnie — perorował grubas — to bym radził ci już dzisiaj wieczorem zrobić jeden próbny spacer. Im prędzej poznasz klientów i zaznajomisz się z interesem, tym lepiej. Z początku weźmiesz tylko jedną blaszankę kieszonkową, abyś mógł prędzej biec ... Jednak musimy ci sprawić długi płaszcz gumowy ...

Yrjö zrozumiał wszystko. Miał być gońcem u przemytnika spirytusu i jeszcze do tego musiał zapłacić swoje trzydzieści marek!

Grubas nie przypuszczał nawet, jaki nastrój ogarnął Yrjo. Puszczał wielkie kłęby dymu ze swego cygara i wyjaśniał uczniowi zwyczaje branżowe. Ta ulica jest lepsza przed południem, tamta natomiast po południu. Przyzwoicie ubranego pana trzeba zaczepiać inaczej, aniżeli jakiegoś zwyczajnego murarza, a policjantów należy unikać, jak zarazy. Gdyby mimo to złapali go oni za kołnierz, trzeba się sprytnie wyłgać, a w żadnym wypadku nie wolno zdradzić „gniazda", gdyby mu nawet miano wyrwać język ...

Teraz mistrz wyciągnął z kieszeni dużą, blaszaną manierkę, jako pomocniejszy przedmiot naukowy. Wyjaśnił uczniowi namacalnie, jak jest ona zbudowana, w jaki sposób urządzone jest zamknięcie i jak takie manierki należy wmontować do płaszcza, jedna nad drugą, tak, jak cegły ...

— To musi być umiejętnie zrobione, rozumiesz?

Yrjo ledwie słuchał, co grubas mówi. Ogarnęła go wściekłość. Taki szmugler i taki paskarz, taka nędzna góra sadła! Naprzód zabrał mi pieniądze, a teraz mam jego „wróbelki" dźwigać! Wyskoczył na środek pokoju.

— Oddaj mi natychmiast pieniądze! — wykrzyknął.

Grubas speszył się lekko i wsadził cygaro w drugi kąt ust. Kobieta zbliżyła się, spojrzała głupio na chłopca i zaczęła się drapać obiema rękami po głowie.

— Cóż ty tutaj piszczysz, szczeniaku?

W tonie grubasa więcej było zdumienia, niż groźby. Jeszcze nie zrozumiał, o co chodzi. Jego piesek wykazał więcej domyślności. Wylazł spoza sukni kobiety i zaczął warczeć.

— Nie myślę być pańskim gońcem bimbrowym. Czy pan się nie wstydzi proponować mi czegoś podobnego?

Kobieta zbliżyła się znowu o krok, uderzając nogą o krzesło. Była teraz jeszcze bardziej podobna do swego psa i Yrjo pomyślał przez chwilę: „Które z nich zacznie naprzód szczekać?" I aczkolwiek pies już otworzył pysk, kobieta zaczęła pierwsza:

— Cóż ty mi za durnia przyprowadzasz do domu idioto jakiś?

Pies również wyszczekał krótkie przekleństwo, a potem wszyscy troje spojrzeli na chłopca wściekłymi oczyma.

O jakimś polubownym załatwieniu sprawy nie było już mowy. Yrjo powinien był działać nieco wcześniej, tak, jak radziło mu sumienie. Mógł skromnie prosić: „Kochany panie, oddaj mi moje pieniądze. Ja nie mogę i nie potrafię wykonywać takiej pracy." Grubas mógł przecież nie należeć do najgorszych ludzi i trzeba tylko umiejętnie z nim postępować.

Ale gdyby Yrjö w ogóle rozważał spokojnie swoje sytuację, to przede wszystkim nie błądziłby po ulicach w poszukiwaniu pracy, lecz siedziałby do tej pory w Niemelä. Teraz jednak powtórzył tym samym tonem:

— Oddaj natychmiast pieniądze albo idź do diabła!

Wyglądało tak, jakby wszyscy troje chcieli go naraz połknąć. Teraz pierwszy przemówił mężczyzna:

— Przeklęte kurczę! Ty nawet pojęcia nie masz, z kim masz do czynienia i ile mnie mój czas kosztuje. Jeżeli weźmiemy tak sprawę z bliska, to na zapłacenie tego czasu nie starczą nawet twoje łachmany, które nosisz na sobie!

Więcej nie zdołał powiedzieć. Yrjo złapał ze stołu manierkę, rzucił ją grubemu w twarz, pchnął kobietę na fotel, a psu dał tęgiego kopniaka. W następnej chwili był już na schodach, ścigany okrzykami i trzaskaniem drzwiami. Na wszystkich piętrach pokazały się twarze zaciekawionych kobiet.

Znalazł się szczęśliwie na ulicy i czekał chwilę za rogiem. Nikt jednak nie wyszedł za nim. No i w ten sposób stracił swoje trzy dziesięciomarkowe banknoty. Cóż to za osioł z niego! Zastanawiał się przez chwilę, czy nie powinien o wszystkim donieść policji. Dlaczegóż by nie? Ale cóż mógł im udowodnić. Policja nie będzie mu wierzyła, a tak samo nikt inny. Jak mógł mężczyzna, posiadający pełny portfel pieniędzy, dybać na jego marne trzydzieści marek? Jeszcze jego samego wezmą za oszusta ... A gdzie są jego papiery? Najwyżej odstawią go do stałego miejsca zamieszkania. I to będzie żałosny koniec podróży do Helsinek.

Podążył szybko naprzód, aby opuścić tę dzielnicę, a potem godzinami wałęsał się po ulicach. Pozostałe pieniądze wystarczą mu jeszcze na kilka dni, o ile naturalnie będzie niedojadał. Jako przedsmak tej przyszłości zaczęło w żołądku Yrjo burczeć podejrzanie. Przecież w ciągu całego dnia nic prawie nie miał w ustach! Ale mimo to nie mógł się zdecydować, aby wejść do której z restauracji, tylko błąkał się dalej bez planu.

Przypomniał sobie pewną chwilę, gdy przed dwoma tygodniami przyjeżdżał do miasta: pociąg nie zatrzymał się na żadnej małej stacji lecz, ciężko sapiąc, pędził poprzez perony, przecinał szosy, hucząc jak bestia: „Precz stąd, bo ja nadchodzę!" I wkrótce było już wielkie miasto. Z okien dużych, kamiennych domów, błyszczały światła, niby złe oczy, mówiące: „Przyjdź do nas tylko! My cię już dobrze urządzimy!"

Początek tego już był. Yrjo siadł na ławce i głęboko westchnął. Ale po chwili musiał się jednak uśmiechnąć, gdyż przypomniał sobie, jak manierka wyrżnęła w twarz grubasa i jak z niej wytrysnęła wódka. Opłaciło się jednak, za taką przyjemność coś niecoś zapłacić! Mimo to, trzydzieści marek było trochę za dużo.

Głupi jednak płaci za naukę i za przyjemność zawsze drogo ...

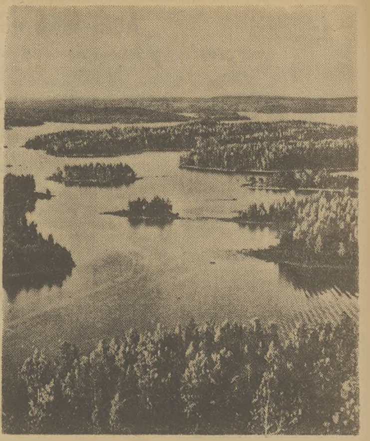
ROZDZIAŁ III

Dalsze oferty na ogłoszenie już nie przyszły. Yrjo nie miał też więcej pieniędzy, aby móc sobie kupić jakąś posadę. Za tydzień nie będzie miał nawet na tyle, żeby kupić sobie talerz zupy. Jadł zatem rzadko i akuratnie tyle, aby nie umrzeć z głodu. Czasem tylko, gdy leżał w ciemnej izbie noclegowej na niewygodnym łóżku, myślał o swoich ulubionych potrawach: młodych ziemniakach ze świeżym masłem, ciastach Liisy, które były tak ładnie przyrumienione na brzegach i obłożone konfiturami z jeżyn, a przede wszystkim o grochówce z wieprzowiną. Teraz dopiero rozumiał doskonale, dlaczego Ezaw sprzedał swoje pierworodztwo za miskę soczewicy, gdy wracał głodny z lasu ...

Możliwości uzyskania pracy były z dnia na dzień coraz mniejsze. Zima była za pasem. Codziennie liczba bezrobotnych wzrastała w mieście o setki. Yrjo siadywał na ławce i marzył o tym, jakie to roboty wykonywuje się teraz w domu: ostatnie snopy zboża zostały już wymłócone, a wszystkie pola już zaorane — była już przecież późna jesień. W tym roku miał już sam zaorywać owsiane rżyska. Dokładnie odmalowywał sobie ten widok. Lejce są zawieszone na szyi oracza i opuszczają się po bokach konia. Lemiesz toruje sobie drogę w pulchnej ziemi, opadającej chwiejnie na obie strony. I taką uczciwą, męską pracę mógłby teraz wykonywać u siebie w domu ...

Na myśl o tym ogarnęła go straszliwa tęsknota.

W marzeniach powędrował znowu z owsianego rżyska na pola, gdzie akuratnie kopano kartofle. Nać już była zerwana poprzedniego dnia i leżała w kupkach przy miedzy. Wszędzie stały puste kosze i skrzy-



... przypomniały mu się rodzinne strony ...

„Suomi Kuvina"

nie. Nestori zaprzęgał właśnie Polle do ziemniaczanego pługa. — „Ho — krzyczał — jazda baby i dzieciaki! Teraz coś dla was! ..."

Polle rusza naprzód, kartoflisko zaczyna rozdzierać się i wylatują z niego masami żółte ziemniaki. Niektóre z nich wyskakują wysoko w powietrze, jakby chciały się ścigać .. Kobiety i dzieci idą z koniem i zbierają gładkie bulwy do koszów, które wkrótce są już pełne. Bogactwo kartoflane nie ma końca. Polle i Nestori otwierają coraz to nowe, głębokie bruzdy. Ale teraz Liisa bije w śniadaniowy dzwon: bum! bum! bum! Kasza będzie zimna! Kasza, specjalna na okres kopania ziemniaków. Duże oka tłuszczu wyglądają w niej, jak małe jeziorka ...

Wspomnienia te były tak żywe w umyśle Yrjö, że na dłuższą chwilę zapomniał o mizernym swoim położeniu i całej swej nędzy. Zdawało mu się nawet, że bierze do ust czarniawy ziemniak, który Nestori upiekł dopiero co w ogniu. Jak taki ziemniak wspaniale chrupie między zębami ...

Obok, na szynach zazgrzytał tramwaj, a jakieś auto dało głośny sygnał klaksonem. W tejże chwili kartoflisko znikło. Yrjo przestraszył się i zauważył, że gryzie jakiś pożółkły liść. Zimny wiatr od morza wywołał w nim dreszcz. Nie chciał jednak chłopak powracać do rzeczywistości. Dlatego też pobiegł szybko w najbardziej odległy zakątek parku, gdzie znowu siadł na ławce i zamknął oczy. Z góry, z drzew, opadały żółte liście, niektóre wielkie, jak chustki do nosa, inne znów małe, podłużne, zakrzywione na brzegach, jak grzybki-prawdziwki.

Elza, dziewczyna z lasu, siedziała na podwórzu swojej zagrody i czyściła grzyby. „Będziemy jedli coś dobrego" — mówiła — „Z grzybów można zrobić doskonałe potrawy, oczywiście pod warunkiem, jeżeli na patelnię włoży się wiele [illegible]"

Dziewczyna, śmiejąc się, przyrzekła to zrobić. Przez koniuszek jej ucha przeświecało złote słońce. Potem jednak pozostawili grzyby w spokoju i zaczęli wsypywać borówki do beczki, dokładnie przed tym oczyszczonej jałowcówką. Elza wsypywała je drewnianą szuflą, a Yrjo ubijał tłuczkiem kartoflanym na miazgę. Czerwony sok pryskał im w twarz.

— Proszę się stąd wynosić! Tu nie jest miejsce do spania!

Jakaś zamiataczka, podobna do sowy, stała przed nim, oparta o miotłę. Miała rację. To nie było odpowiednie miejsce dla niego. Powinien być gdzieś tam, na zagonach buraczanych w Niemelä, albo w lasach wokół Salojärvi. Powinien stąd uciekać! Uciekać? Ale za co? Nie miał nawet 50 fenigów w kieszeni ... Nie wystarczało to nawet na zapłacenie noclegu, ale gospodyni dała mu już kiedyś dobrą radę: „Zanieś swój zegarek do lombardu! ..." Zegarek był podarunkiem, jaki otrzymał z okazji konfirmacji. Dlatego też pierwszego i drugiego dnia nie posłuchał tej rady, ale trzeciego już to zrobił. Kierując się wskazówkami gospodyni odszukał lombard. Był to drewniany, dwupiętrowy dom, przed którym tłoczyła się większa ilość osób: młodzi mężczyźni, chcący sprzedać swoje lepsze płaszcze, starsze panie ze zdefasonowanymi kapeluszami, młode kobiety w żałobie ... Wszystko tu było oferowane: obrusy, złote pierścionki, srebrne łyżki ... Zegarka jakoś nikt nie oferował. Musiało jednak być ich tutaj już wiele, gdyż widziało się to po fachowej minie urzędnika lombardowego. Szybkim, wyuczonym ruchem, otworzył natychmiast obie koperty zegarka, dmuchnął do wnętrza mechanizmu i potrząsnął głową. „Przecież tam nie ma mysiego gniazda" — chciał powiedzieć Yrjo, ale mężczyzna spojrzał poważnie na niego spod swoich okularów i zawyrokował krótko: „Cztery marki!"

Yrjo wiedział, że jego zegarek kosztował dwa lata temu czterdzieści marek i usiłował dostać za niego nieco większą sumę. „Cztery marki!" — powtórzył mężczyzna, poczem zajął się ważeniem swymi kościstemi palcami srebrnych łyżek, które przyniosła jakaś na czarno ubrana pani. Chłopiec wziął pieniądze. Nie miał przecież innego wyboru. Tego samego zdania był, zdaje się, urzędnik lombardowy.

Gdy Yrjo wkładał na ciemnych schodach pieniądze do swojej portmonetki, przypomniał sobie o tych trzydziestu markach, które dał grubasowi. Zawsze w takich chwilach czuł jakieś gorące ukłucie w oczach i gorzki posmak w ustach. Była to słabość, która powstawała stąd, że stale chodził głodny.

Zegarek konfirmacyjny nie wystarczył na długo. Cztery marki, które uzyskał za niego, rozeszły się straszliwie szybko i to więcej na spanie, niż na jedzenie. Pewnego poranka Yrjo skonstatował, że mu z zegarka nie pozostało już nic. Chętna do udzielania pomocy gospodyni znalazła jeszcze jedną radę: Żebrać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.



DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Walka o prymat na długich dystansach między Zatopkiem a Skandynawami została rozstrzygnięta na korzyść Czechosłowaka już 1 lipca 1947 roku w Oslo. Po znakomitym wyniku 24 czerwca tegoż roku na stadionie praskim w biegu na 5000 m — 14.08.2 min., który to wynik był nie tylko drugim rezultatem świata w ogóle po rekordzie Haegga 13.58.2 min., — w krajach północnych czas Zatopka przyjęto z niedowierzeniem. Wiedziano wprawdzie o Zatopku z relacji Sundina i Anderssona, a także pamiętano go z mi[illegible] ale od wyniku 14.24.8 min., który wówczas osiągnął do czasu 14.08.2 min. jest przestrzeń całej zawodniczej klasy. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że i Czechosłowacy byli rekordem Emila [illegible]awac, iż przyjęli go z wielkim entuzjazmem.

W tydzień po wyniku praskim z inicjatywy jednego z pism praskich wysłano Zatopka do Oslo, gdzie właśnie startował rekordzista świata na 10.000 m Fin Viljo Heino, z którego finiszem zapoznał się Czechosłowak przed rokiem na tym samym stadionie podczas mistrzostw Europy. Tym razem zwyciężył Emil. Coprawda w czasie słabszym niż przed tygodniem, niemniej jednak w znakomitym i rzadko bardzo notowanym nawet na bieżniach skandynawskich — 14.15.2 min. (5 km). Ważniejsze jednak od czasu było zwycięstwo z Viljo Heino. Od 1 lipca 1947 żaden ze Skandynawów nie potrafił już wygrać z Zatopkiem i to nie tylko na 5000 m, ale także na najbardziej murowanym ich dystansie 10.000 m. Nie uprzedzajmy jednak faktów.

Jak to już czytelnicy wiedzą z poprzedniego odcinka sezon w roku 1947 zakończył Emil w Algierze w ostatnich dniach grudnia. W rodzicielskim domu w Koprzywnicy stanął 1 stycznia 1948 roku — roku olimpijskiego. Wtedy powziął postanowienie, że popróbuje również w najbliższym sezo[illegible] na Olimpiadzie w Londynie będzie startował i na 5000 i na 10.000 m.

Na treningach w okresie zimowym i wczesną wiosną biegał też często na trasach grubo dłuższych niż 15 km. Toteż gdy przybył na tradycyjny wiosenny bieg na przełaj w Spas cały świat zdumiał się jego formą. Bieg w Spas jest najtrudniejszym przełajem świata. Dystans zawodów przekracza 10.000 m. W roku 1948 stanęło z nim na starcie 74 długodystansowców z sześciu państw. Większość trasy prowadziła jak zwykle głębokim błotem, z którego nogi trzeba było wyciągać z wielkim trudem. Zatopek zwyciężył w czasie 30.01.6 min — nigdy jeszcze na tej drodze przełajowej nie zanotowanym. Poprzedni najlepszy czas biegu na przełaj w Spas był o 21 sekund gorszy.

Po powrocie do kraju startował w biegu na przełaj o mistrzostwo CSR w Klatovie na dystansie 11.600 m, wygrywając w 38.21.2. Drugi z kolei zawodnik, Nowak, uzyskał wynik o [illegible] się o Zatopku nie słyszało. O treningu biegaczy nigdy się przecież wiele nie mówi ani nie pisze. Dopiero w ostatnich dniach maja, wyjechał on do Budapesztu, gdzie pierwszy raz w życiu przebiegł na bieżni 10.000 m. Za przeciwnika miał Węgra Szilagy'iego, który kilka lat temu nie mało strachu napędził biegaczom szwedzkim i fińskim wysuwając się na jakiś czas na czoło tabeli światowej najdłuższego dystansu stosowanego na bieżni. W biegu tym ustanowił Zatopek za jednym zamachem 3 rekordy swego kraju, osiągając na mecie czas 30.48.4 min. W sześć dni potem przebiegł w Pradze 5000 m w 14.20 min., [illegible] później 3000 m w Mlade Boleslavi w 8.14.4 min., a jeszcze w dwa dni później w Zlinie na 3000 metrów w czasie nowego rekordu czechosłowackiego — 8.07.8 min 17 czerwca jeszcze raz spróbował swych sił na 10.000 m, tym razem w Pradze na słynnym strahowskim stadionie. Jako trzeci człowiek na świecie w ogóle, po Finach Taisto Maeki i Viljo Heino, zeszedł na tym dystansie poniżej 30 min., osiągając 29.37 min., a więc drugi wynik świata i nowy rekord CSR. Rekord świata Viljo Heina wynosił wtedy 29.35.4 min. Zabrakło mu więc do niego niewiele ponad dwie sekundy. Wszyscy patrzący na bieg Zatopka byli przekonani, że takie zwiększe[illegible] możliwościach. Kiedy ogłoszono czas i przekonano się, że Emil otarł się o rekord świata, niektórzy widzowie rwali sobie włosy z głowy. Zatopek jednak był spokojny. Do Olimpiady pozostawało jeszcze kilka tygodni.

22 i 23 czerwca odbył się w Pradze trójmecz Czechosłowacja — Węgry — Holandia a równocześnie mecz Polska — Czechosłowacja w konkurencji pań. Bieg na 5000 m wypadł w pierwszym dniu. Przeciwnikiem Zatopka był dobrze już znany Holender Slijkhus, wicemistrz Europy, z którym Emil miał stare porachunki. Zawodom przyglądało się 35 tysięcy widzów. Nie trzeba dodawać, że start na 5000 m skupił największe zainteresowanie. Czechosłowak nadał z miejsca piekielne tempo. Holender siedział mu na piętach, imponując spokojnym, płynnym niemal tanecznym krokiem i miękkimi ruchami ciała, które przy ostrych, jakby ciosanych ruchach Zatopka nabierały szczególnej piękności. Kilkakrotnie usiłował Zatopek [illegible] 1000 m przebyli zawodnicy w 2.38.6 min., 1500 m — w 3.05, 2000 m — w 5.28.8 min. 3000 m — w 8.19.4 min. — stale w tej samej kolejności. Jak z czasu na 3000 wynika tempo było piekielne. 35 tysięcy widzów bez przerwy dopingowało swego pupila rytmicznym wykrzykiwaniem jego nazwiska. Mniej więcej na 3500 m doszło do rzeczy przez nikogo nieoczekiwanej: Slijkhus skrócił krok, przebiegł jeszcze kilkanaście metrów i zeszedł z bieżni. Zatopek zorientowawszy się, że stracił konkurenta zwolnił tempo i spokojnie pokonał pozostały dystans biegu. Na mecie miał wynik 14.10.0 min. Najlepszy w sezonie. Slijkhus oświadczył po biegu, iż nie był w stanie wytrzymać piekielnego tempa Zatopka i że chyba nikt na świecie takiego tempa nie wytrzyma. Holender nie startował już dnia następnego, choć mógł wydatnie poprawić ogólną punktację swej drużyny w biegu na 1500 m. Dlaczego? Na to pytanie piszącemu te słowa, jeden z dziennikarzy holenderskich, obecnych w Pradze na zawodach oświadczył.

— Slijkhus przyjechał do Pragi aby poznać obecne możliwości i formę Zatopka dla teamu holendersko-belgijskiego. Finowie nie będą się liczyć na długich dystansach na Olimpiadzie!

Czechosłowaccy dziennikarze, odrzucili to oświadczenie jako niedorzeczność! Nie pisało się o nim nawet. Wszyscy, zresztą nie tylko w Czechosłowacji, ale i za granicą, uważali, że Emil jest głównym faworytem olimpijskim w biegach na 5000 i 10.000 m. Innego zdania był jednak w tym czasie niejaki p. Crump — sekretarz angielskiej federacji lekkoatletycznej. Ogłosił on, że w Londynie Czechosłowak wygra 10.000 m, ale na 5000 m nie potrafi pokonać Belga Reiffa. Nikt nie liczył się z głosem pana Crumpa. Nikt go zresztą w Europie poza Anglią nie znał, a o Belgu wiadomo było, że w ostatnich miesiącach zwiększyła mu się bardzo łysina i że jak dotychczas rewelacyjnych wyników w tym sezonie nie osiągnął. W kilka tygodni później okazało się, że pan Crump nie mówił do wiatru.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Zespół Górnika z Grodźca, który zaawansował do klasy A zagłębiowskiego OZPN i w rundzie jesiennej zajął w tabeli 7 miejsce.